

Ceny pro numeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:
20gr.

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz 10 linijek (10, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstawanym i w akur. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupne i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonijalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się adresować pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Na post wielki wybór konse w rybnych, śledzi, i sery poleca „ZAKOPANE“, LWÓW.

Melancholijne przyczajenie.

Expose p. Stresemanna, wygłoszone w Reichstagu podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy, nosi piętno głębokiej, choć dyskretnie zawoalowanej melancholii. Uczeń Bismarcka nastroszony był tym razem na ton elegijny, uderzał w akordy refleksyjnego smutku, jakgdyby przejął się tragizmem wiecznego rozdziału pomiędzy wolą a czynem, pomiędzy wytkniętym celem a możliwością dojścia do niego, jakgdyby nastroił swą mowę na Kasprowiezko wskie motto: „wzrost lichy, a miał być wspaniały“.

Nic dziwnego! Niemcom, dzięki protekcji Anglii i Brianda powodziło się do niedawna tak doskonale, że to szczęście przewróciło im trochę w głowach i wytraciło z równowagi nawet polityka tak przeźroczystego i sprytnego jak p. Stresemann. Każdy powrót jego z Genewy, Locarno czy Thoiry był nowym sukcesem Niemiec. Zaczęło się im zdawać, że są już na najlepszej i najprostszej drodze do realizacji marzeń o odzyskaniu przedwojennej potęgi. To, czego im jeszcze brakowało do spełnienia ideału, pized stawiało się im jako rzecz dość łatwa do osiągnięcia. Ewakuacja Nadrenji, zwrot zagłębia Saary, otrzymanie mandatu nad koloniami zamorskimi i rewizja granicy z Polską — wszystko to powinno było — według ich mniemania — następować jedno po drugim w tempie bardzo szybkim. To też Niemcom ogromnie urosły dzioby, co przejawiało się wzmocnieniem agitaacji monarchistycznej, a przedewszystkiem butną i beczelną postawą wobec Polski, z którą w sposób brutalny zerwano rokowania o układ handlowy.

Ta niesłychana, iście pruska agresywność, w związku z całokształtem zmienionej koniunktury w polityce światowej podzielała na gabinety europejskie otrzeźwiająco i zdarta w ich oczach maskę pokojową z wykrzywionej dziką żądzą rewanzu twarzy niemieckiej.

Skutki nowego wiatru, który powiał przez Europę, przejawiały się w Genewie w sposób dla Niemców nieinny. Wylano im tam na rozpalone powodzeniem głowy kubek zimnej wody i grzecznie, ale dobitnie przywołano do porządku. Po raz pierwszy od bardzo dawna byli sprzymierzeńcy z wojny światowej wystąpili wobec Niemiec solidarnie. Po raz pierwszy p. Chamberlaina równie gorliwie jak p. Briand wyjaśniali p. Stresemannowi, że Niemcy, zrywając układy handlowe z Polską, postąpili bardzo nierozumnie i że to trzeba jak najrychlej naprawić co też — jak wiemy — istotnie już nastąpiło. Zarazem dano im, również zgodnie, do zrozumienia, że postulaty odzyskania Nadrenji i Zagłębia Saary trzeba odsunąć w dal trochę mglistą.

P. Stresemann był zmuszony szczerze i tonem pełnym skruchy wyznać to wobec Reichstagu. „Byłem apowężniony — mówił — do żywienia nadziei, że w tych krajach, które trzymają wojska w Nadrenji, dojdzie do zrozumienia, że szybka ewakuacja Nadrenji oraz zwrot Zagłębia Saary Niemcom są koniecznością. Dziś stojmy wobec faktu, że ostatnie miesiące raczej nas oddalają od spełnienia tego życzenia, aniżeli zbliżają. Przyczyny te leżą po za Niemcami, nie zaś wewnątrz Niemiec.“

Co do tego ostatniego zdania, Europa jest odmiennego mniemania, niż p. Stresemann. Bo jeśli regeneracyjno-imperjalistycznym dążeniom Niemiec, które dotąd tak gładko się rozwijały postawiono nagle zapórę ze strony gabinetów europejskich, to jedynie z tego powodu, że rozumiano nareszcie wszędzie, iż pokojowa postawa Niemiec jest obluda, a ich rozbrojenie fikcją.

W tej sytuacji niemiecki minister spraw zagranicznych nie znalazł innego wyjścia jak radę pod adresem swych ziomeków, a zwłaszcza tych, którzy są znicierniwiemi swemi hasła-

mi niemiecko - narodowemi, aby „wyczekiwali dalszego rozwoju wypadków“. Przytem rzucił im na pociechę wyjaśnienie, że tego wyczekiwania nie powinni uważać za równoznaczne z bierną rezygnacją rządu, bo w wyczekiwaniu — jak twierdził — zawiera się moment, który oznacza, że dalszy rozwój będzie sprzyjał niemieckim dążeniom.

Tymczasem naprawdę — chwilowo przynajmniej — niebardzo się na to zanosi. Upadek Szanghaju, zajętego przez sowietofilskie i w znacznym stopniu skomunizowane wojska kanton-skie, odezwto w Londynie bardzo boleśnie, jako niewątpliwym tryumf bolsze-wickiej Rosji. A zarazem uprzytomnio no sobie, że zwycięskie wojska Czang Kai-Szeka i Eugenjusza Czena były i są uzbrojone przez Sowiety bronią, która nosi markę „Mady in Germany“ i przez Niemców została dostarczona. To poczucie nieczystego sumienia wobec Anglii, która ziele nienawiścią do „rządu bandytów i złoczyńców“, jak niedawno rząd sow. nazwał lord Birkenhead, przyczyniło się także do melancholijnego przyczajenia p. Stresemanna.

Wyścig Sejmu z Rządem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 marca. (zo). W sprawie projektu ustawy o zgromadzeniach opracowanego równocześnie przez rząd i Sejm, istnieją między temi czynnikami różne poglądy na to, kto właściwie ma ustawę uchwalać.

Rząd wychodzi z założenia, że Sejm, dając Prezydentowi pełnomocnictwa w tej dziedzinie, zrezygnował z prawa ustawodawczego. Czynniki sejmowe uznają zaś słusznie, że wcale swych kompetencji przez udzielenie pełnomocnictw nie pozbili się.

Zo sfer, stojących blisko rządu mówią, iż wobec tego, iż Sejm nie dysku-

tował nad oświadczeniem rządowym, lecz przystąpił odrazu do omawiania projektu ustawy, rząd przyspieszy wniesienie swego projektu na radę ministrów i ogłoszenia go w drodze dekretu. Gdy by przedtem został uchwalony i ogłoszony projekt sejmowy, to rząd na prawo uchylić i ogłosić swój i przedłożyć w danym terminie Sejmowi, który znowu ze swej strony może go uchylić.

Jak się ten wyścig skończy i sprawa rozstrzygnie, dziś oczywiście nie wiadomo. Dodać należy, że wobec projektu sejmowego, projekt rządowy jest o wiele mniej liberalny.

Anglia pośrednikiem w konflikcie albańskim

Białogród, 23. marca. (PAT) Z młarodajnych kół rządowych oświadcza-ją, że konflikt z Włochami uważać można za załagodzony, gdyż Anglia zdecydowała się przyjąć przyjazne pośrednictwo między obu stronami. Jugosławia nie chciała przedstawiać sprawy Radzie Ligi Narodów, aby nie dotknąć drażliwości Włoch jak również dlatego, że ze strony Francji i

Anglii udzielono w Białogrodzie rady nieprzedsiębrania pośpiesznych kroków.

Londyn, 23. marca. (PAT) Rząd angielski proponował rządowi białogrodzkiemu aby attache wojskowi mo carstw zbadali natychmiast stan zbrojeń Jugosławji. Zwołanie Rady Ligi miałoby nastąpić dopiero w razie zajęcia przez Włochy Vallony.

Oświadczenie ministra Pericza.

Białogród, 23. marca. (PAT) Po zamknięciu nocnego posiedzenia parlamentu minister spraw zagranicznych Pericz oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje:

Gdy przeciwko Jugosławji wystąpiono z zarzutem, że przygotowuje ona konflikt zbrojny z Albanią, oświadczyłem w parlamencie, że rząd go-

Z DNIA.

DELEGACJA URZĘDNIKÓW U MIN. SKARBU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 marca. (zo). Minister skarbu przyjął we środę delegację sto warzyszeń urzędniczych z całego państwa, która mu wręczyła memoriał w sprawie poprawy bytu urzędników państwowych. Minister przyrzekł delegacji życzliwe rozpatrzenie memoriału.

ZNIESIENIE PODATKU OBROTOWEGO OD ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 marca. (zo). Komisja skarbową Sejmu na posiedzeniu czwartkowym ma załatwić sprawę zmian postanowień o podatku obrotowym w celu potanienia artykułów pierwszej potrzeby. Wybrana w tym celu podkomisja proponuje zwolnienie od podatku obrotowego wszystkich artykułów spożywczych pierwszej potrzeby wytwarzanych w kraju. Chodzi więc o zboże, mąkę, mięso, nabiał itp. Zwolnienie to miałoby dotyczyć zarówno handlu hurtownego jak i detalicznego.

BEZPODSTAWNE POGŁOSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (zo). W ostatnich czasach krąży pogłoski o zamierzonej waloryzacji cel. Jak się dowiadujemy, pogłoski te są pozbawione podstawy, albowiem rząd niema zamiaru przeprowadzić ani całkowitej, ani częściowej waloryzacji cel.

PRZED DEKRETEM O GIEŁDACH TOWAROWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 marca. (zo). W sferach handlowych z niecierpliwością oczekują rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o giełdach towarowych w Polsce.

W zasadzie przyjęto organizację giełd towarowych w Małopolsce za podstawę projektu, gdyż doświadczenie okazało, że w tej części kraju giełdy te są najlepiej zorganizowane.

SZYNY POLSKIE DLA JUGOSŁAWJI

Warszawa, 23 marca. (AW.) Dnia 31 bm. odbędzie się w poselstwie SHS. w Warszawie otwarcie ofert na dostawę dla rządu jugosłowiańskiego poważnych partij szyn i urządzeń kolejowych w ogólnej sumie 50 mil. dol. Do Warszawy przybędzie z Belgradu dyr. departamentu jugosłowiańskich kolei p. Kriek, który ma wejść w bliższy kontakt z polskim przemysłem kolejowym.

KASACJA WYROKU NA ORD. BISPINGA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 marca. (G.). Sąd Najwyższy w składzie: Mogilnicki, Rapaport, Zaorski i prokurator Kondratowicz, rozpatrywał wczoraj sprawę ordynata Bispinga i stwierdził zgodnie z wywodami obrony, uchybienia sądu Apelacyjnego przeciwko art. 407, 466, 497.

Sąd uchylił wobec tego wyrok drugiej instancji i odesłał sprawę Sądowi Apelacyjnemu, celem ponownego rozpatrzenia.

PRZYBYSZEWSKI OTRZYMAŁ ZAO PATRZENIE PAŃSTWOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 23 marca. (zo). Rada Ministrów przyznała stałe zaopatrzenie z funduszy państwowych Stanisławowi Przybyszewskiemu.

PERSONALIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 23 marca. (zo). Pan Tadeusz Grabowski, dotychczasowy naczelnik wydziału prasowego w MSZ, został mianowany posłem Rzpłitej w Rto de Janeiro.

Z RADY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 23 marca. (zo). Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia o wyjęciu z pod działania ustawy o reformie rolnej darowizny Stanisława Sozańskiego na rzecz Akademii Umiejętności w Krakowie.

STRASZNA ŚMIERĆ WSKUTEK WŚCIEKLIZNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Dolatyń. 22 marca. (M.) Alter Strum liczący 48 lat, właściciel realności i taraku, został przed sześciu tygodniami ukąszonej w palec przez pieska pokojowego. Nie zwracał na to uwagi pomimo, że piesek wśród objawów wścieklizny zginął po kilku godzinach. Wczoraj podczas wypłaty robotników dostał atak wścieklizny i w dwie godziny umarł.

ROLNICTWO FRANCUSKIE POTRZE BUJE POMOCY Z POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 23 marca. (zo). W środę przed południem odbyła się kilkogodzinna konferencja członków wycieczki parlamentarnej do Francji z przedstawicielami prasy. Zebranie zagal p. Nie działkowski, który stwierdził, że wyniki wycieczki są dodatnie. Po raz pierwszy od czasu wojny wydarzyła się sprzeczność, że przedstawiciele społeczeństwa polskiego zetknęli się nie z oficjalnymi przedstawicielami życia politycznego Francji, lecz także z przedstawicielami społeczeństwa francuskiego.

Następnie p. Strofiski wygłosił długie i bardzo interesujące przemówienie, opisujące ciekawe momenty z wycieczki.

P. Marylski (ZLN.) opowiadał ciekawe szczegóły o rolnictwie francuskim. Mówi on, że po za terenami zniszczonymi przez wojnę rzucano się w oczy, że na ogół rolnictwo z wyjątkiem północy stoi dość nisko. Duże tereny są źle uprawiane, albo wcale nieuprawiane. Pytanie o przyczynę Francuzi mówili wyraźnie, że nie mają rąk do pracy. Mam wrażenie, mówił p. Marylski, że rolnictwo francuskie nie może być uruchomione bez pomocy z Polski. — Wprawdzie przychodzi do nich pomoc w robotniku włoskim, ale oni tej kolonizacji chcą uniknąć, ponieważ szczególnie na Południu rząd włoski systematycznie stara się wytworzyć przewagę elementu włoskiego. Instynktownie więc Francuzi zwracają się o pomoc do Polski. O ile emigracja do Francji jest zamknięta dla naszego robotnika fabrycznego i górniczego, to otwarte są wrota dla naszej emigracji rolnej i pod tym względem rząd nasz musi położyć zabiegi, aby systematycznie obsadzać tamtejsze rolnictwo naszymi siłami.

Lwów, 23 marca.

Samobójstwo ulana. Żandarmeria wojskowa stwierdziła, iż w wypadku na Jałowcu nie zachodzi morderstwo, ale samobójstwo. Ustalono nazwisko ulana, którym był Ignacy Sokolski.

Nagły zgon. Wczoraj wieczorem zmarł nagle na udar serca Tomasz Rychlik, architekt, zam. przy ul. Karpińskiego 1, 5.

Kino „LEW”

Dziś dawno oczekiwany film!

Kino „LEW”

Wielki podwójny program 14 aktów!

Tajemnicza Świąta Góra Tybetu

„MOUNT - EVEREST”

Śmiertelna wyprawa na najwyższy szczyt kuli ziemskiej 8.840 metrów nad poziom morza, pod kierownictwem generała C. G. Brucea. Film wykonany wśród tysiąca niebezpieczeństw, jako zwiastun najwyższego wysiłku woli ludzkiej, oblatuje z niebyszym powodzeniem ekrany całego świata.

Ponadto: Arcywesoła pomysłowa Komedja w 6 akt, p. t.: „Niebezpieczny Rywal”. W gł. roli Lary SEMON. 2810n

(Dalszy ciąg depeszy ze str. 1.)

tów jest zgodzić się na przeprowadzenie badań w tej kwestii przez cały świat. Mogę panom oświadczyć, że ta moja deklaracja została w całej pełni wzięta pod uwagę, dlatego to mogę panom powtórzyć, że Jugosławia gotowa jest zgodzić się w każdej chwili, aby Liga Narodów czy też jakiś inny organ kompetentny przeprowadził an-

kiety na granicy jugosłowiańsko - albańskiej i w Albanii i aby Liga Narodów, albo ten organ wzięli w swe ręce kwestię źródła niebezpieczeństwa, jeżeli dojdą one do wniosku, że istotnie niebezpieczeństwo zagraża pokojowi i że wzmiarkowana ankietą jest konieczna.

==O==

Chamberlain przywiduje możliwość oddania konfliktu Radzie Ligi Narodów.

Londyn, 23 marca. (PAT.) Odpowiadając w Izbie Gmin w sprawie konfliktu włosko-jugosłowiańskiego Chamberlain oświadczył, że otrzymane przez

niego informacje skłaniają go do przypuszczenia, że odwołanie się do Ligi Narodów będzie konieczne.

==O==

Zjazd wojewodów dla omówienia spraw politycznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (zo). Dnia 2. kwietnia odbędzie się w Warszawie zjazd wojewodów. P. min. spraw wewnętrznych wyznaczył tylko jeden dzień na obrady, i by wydały one lepszy wynik, ograniczył czas przemówień do 15 minut.

Obrady mają dotyczyć zagadnień pierwszorzędnej wagi państwowej. Chodzi przede wszystkim o zorientowanie

się w nastawach i dążeniach politycznych. Będzie mowa o tem, jak się przyjmuje działalność Związku Naprawy i Partii Pracy. Rządowi chodzi o zorientowanie się, jaką ma obrać taktykę przy zbliżających się wyborach i jakich metod użyć, by wypadły one po myśli czynników, będących dzisiaj u władzy.

==O==

Secesja z Niezależnej Partii Chłopskiej

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (zo). Wczoraj rozeszła się wiadomość o wystąpieniu z Niezależnej Partii Chłopskiej trzech posłów: Szakuna, Szapiela i Bona. Wyrazili oni gotowość przystąpienia do

Związku Chłopskiego, który narazie nie dał im odpowiedzi.

W ten sposób w klubie sejmowym NPCh. pozostali posłowie: Wojewódzki, Ballin, Fiderkiewicz i Hołowacz.

Sprawa rozwiązania Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (zo). W kołach politycznych rozważana jest sprawa rozwiązania Sejmu. Mówią, że będzie ona zależała od tego, jak się Sejm ustosunkuje do zagadnień, będących dziś

na widowni politycznej, oraz że będzie on potrzebny na wypadek uzyskania pożytki zagranicznej i konieczności ratyfikowania jej przez Sejm.

==□==

Z komisji sejmowych.

ODRZUCENIE PROJEKTU NOWELI DO USTAWY O UBEZPIECZENIU NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Warszawa, 23 marca. (PAT.) Sejmowa komisja ochrony pracy przystąpiła do trzeciego czytania projektu ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji o pracy nocnej w piekarniach.

Na wniosek posła Trepki 8-miu głosami przeciw 7-miu postanowiono projekt ustawy ratyfikujący tę konwencję odrzucić.

Również na wniosek tego samego posła postanowiono odłożyć ratyfikację dwóch konwencji: 1. o odszkodowanie za nieszczęśliwe wypadki przy pracy i 2. o odszkodowanie za choroby zawodowe do czasu załatwienia przedmiotu obu tych konwencji przez nasze ustawodawstwo. Mimo tej uchwały komisji został podtrzymany wniosek mniejszości w kierunku ratyfikowania obu wspo-

mnianych konwencji już w chwili obecnej.

Z kolei komisja przystąpiła do rozpatrywania wniosku w sprawie nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Projekt noweli przewiduje, że obowiązki ubezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy i pracownicy umysłowi, bez różnicy płci, po ukończeniu 16 lat a pozostający w stosunku najmu pracy w zakładach pracy, bez względu na to, czy zakłady te są prowadzone przez osoby prywatne, czy państwowe, lub samorządowe.

W czasie dyskusji poseł Rudnicki wniosł o przejście do porządku dziennego nad projektem omawianej noweli.

Wniosek ten przeszedł 12-tu głosami przeciw 9-ci.

Wobec tego dotychczasowy referent poseł Brzeziński złożył referat a na miejsce jego referentem na plenum wybrano posła Rudnickiego.

CZY ZDRAJCA STANU MOŻE PIA- STOWAĆ MANDAT POSELSKI?

Sejmowa komisja regulaminowa na posiedzeniu dzisiejszym przystąpiła do rozpatrywania wniosku ZLN. o uznanie za wygasły mandat posła Baranowa z klubu białoruskiego.

Poseł Baranow, jeszcze przed uzyskaniem mandatu poselskiego, stanął przed sądem oskarżony o udział w spisku przewrutowym na terenie województwa białostockiego i w wyniku procesu skazany został na 6-letnie więzienie, na podstawie artykułu 102 kodeksu karnego. Po odsiedzeniu 4 lat więzienia, Pan Prezydent Rzeczypospolitej darował Baranowowi resztę kary. Po opuszczeniu więzienia poseł Baranow zjawił się w Sejmie i dotąd w nim zasiada. ZLN. zgłosił wobec tego wniosek o uznanie jego mandatu za wygasły a to z tego powodu, że artykuł kodeksu karnego, na podstawie którego skazano Baranowa, zawiera implícite pozbawienie mandatu poselskiego. Wniosek ten referował poseł Rab.

Poseł Schreiber wniosł o odroczenie obrad do czasu otrzymania odpisu pisma Prezydenta Rzeczypospolitej o darowaniu reszty kary, gdyż pismo to mogło zawierać również darowanie jej skutków. Ponadto proponuje pos. Schreiber, aby na posiedzenie to zaprosić p. Marszałka Sejmu celem wyjaśnienia, jak p. Marszałek traktował mandat posła Baranowa w czasie, gdy ten odsiadywał karę więzienia.

Za wnioskiem i przeciw wnioskowi posła Schreibera wypowiedziały się ta sama ilość głosów, tj. po pięć. W tej sytuacji przewodniczący poseł Popiel rozstrzygnął na korzyść wniosku posła Schreibera. Wobec tego wniosek ten został uchwalony a tem. samem obrady odroczone.

ULGI DLA POŻYCZEK GALIC. WOJ. ZAKŁADU KREDYTOWEGO.

Sejmowa komisja skarbowa obradowała nad wnioskiem posła Kiernika i Toczka w sprawie ulg względnie odpisania pożyczek udzielonych przez b. galicyjski wojenny zakład kredytowy, względnie Bank odbudowy.

Po przemówieniu referenta posła Pośackiego oraz odpowiedzi delegatów rządu i dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego Szenka, wybrano podkomisję, która ma za zadanie opracować projekt ujęcia ulg w formę pewnego systemu. Podkomisja przedłoży swe sprawozdanie pełnej komisji na piątkowym posiedzeniu.

Sprawę nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym na wniosek klubu ZLN. odłożono do posiedzenia czwartkowego. Sprawę nowelizacji ustawy o podatku komunalnym, na żądanie wnioskodawcy z klubu ZLN., który wydrożył porozumienie się z rządem, również odroczone do piątku.

Z KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (zo). Dzisiejsze posiedzenie komisji konstytucyjnej odroczone na czwartek, a to wskutek prośby FPS., która dzisiaj wieczorem przeprowadziła obrady nad ustawodawstwem samorządowym i ordynacją wyborczą.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbedzie analogu kupowania zagranicznych towarów.

CZY CAR MIKOŁAJ II ŻYJE?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 22 marca. (G.). „Rus-pres“ podaje z Berlina: Wśród kolonii rosyjskiej w Berlinie wielką sensację wywołała akcja biskupa prawosławnego Tichona, który odprawił w cerkwi rosyjskiej w Berlinie nabożeństwo na intencję cara Mikołaja II oraz członków jego rodziny. Przed nabożeństwem ten biskup Tichon oświadczył, iż posiada z bezsprzecznie wiarogodnego źródła wiadomość o tem, iż car Mikołaj II oraz członkowie jego rodziny nie zostali zamordowani w Jekaterynburgu w roku 1918, lecz żyją dotychczas, ukrywając się przed władzą sowiecką. Biskup dodał, że jedynie wielka księżniczka Maria zmarła na tyfus plamisty. Po nabożeństwie odbył biskup Tichon szereg rozpraw z członkami kolonii rosyjskiej w Berlinie, potwierdzając tę nieprawdopodobną wiadomość. Ze względu na osobę i godność biskupa wywołała cała ta serawa ożrzymie zainteresowanie nie tylko w kołach rosyjskich, lecz również w kołach niemieckich.

Zaznaczyć należy, że nabożeństwo na intencję cara Mikołaja II zostało również niedawno odprawione w Sofii, stolicy Bułgarii, gdzie biskup rosyjski Serafim poczynił oświadczenie tej samej treści, co i biskup Tichon w Berlinie.

Najelegantsze obuwie „ERIKI”Lwów, Kilińskiego 1
(naprzeciw Kawiarni wiedeńskiej). 2795**P. RACZEWSKI WALCZY O SŁUSZNE PRAWA POLAKÓW W RZESZU.**

Berlin, 23 marca. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmu pruskiego przedstawiciel mniejszości polskiej poseł Baczewski zażądał dyskusji nad budżetem pruskiego ministerstwa oświaty, aby rząd pruski zdecydował się wreszcie dać mniejszości polskiej możliwość uczenia się po polsku w szkołach ludowych. Mówca przytoczył, że w Prusach wschodnich i na pograniczu nawet w tych regencjach, w których nauka języka polskiego dopuszczona została na mocy dekretu rządu rewolucyjnego z r. 1919, nierozstrzygniętych zostało dotychczas około 1000 zgłoszeń rodziców o naukę polską. Poseł Baczewski domagał się uregulowania praw mniejszości tak, aby z początkiem nowego roku szkolnego dzieci polskie mogły wreszcie otrzymywać naukę w języku polskim.

Z ostrą polemiką przeciw posłowi Baczewskiemu wystąpił przedstawiciel niemieckiej partii ludowej poseł Pische, twierdząc między innymi, że niemieckie szkoły prywatnie w Polsce nie otrzymują od rządu polskiego żadnej subwencji.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W RADOMIU.

Warszawa, 23 marca. (AW.) Min. spraw wewn. zarządził rozwiązanie rady miejskiej w Radomiu. W motywach rozwiązania podaje się: nie wykonywanie w dostatecznym stopniu nadzoru nad gospodarką magistratu, przekroczenia budżetowego etc.

CENY ROPY.

Borysław, 23 marca. (AW.) Cena ropy — bardzo silna: przy mniejszych ilościach placą za cysterne ropy (10 tonn) marki borysławskiej 246—247 dol., zaś w większych partjach 248—250 dol. Ostatnio sprzedano 60 cysterne ropy po 250 dol. za pośrednictwem handlarzy ropy.

Borysław, 23 marca. (AW.) Mimo zbliżającego się martwego sezonu na rynku ropnym, cena ropy silnie wzrosła, gdyż za małe ilości placą 248—249 dol., zaś za większe 250 dol. W ostatnim tygodniu zakupiła „Galicja” 250

cystern ropy borysławskiej po 250 dol., zaś „Limanova” czyni starania o zakupno około 300 cystern miesięcznie, tj. zapotrzebowanie rośnie i wskutek tego

cena ropy jest silna, a nawet zwykła. Zakupiona przez „Galicję” ropa jest częściowo promptowa, zaś częściowo terminowa. Cena gazoilny bez zmiany.

Zatarg między Min. Skarbu a MS. Wewn.**BRAK FUNDUSZÓW NA SFINANSOWANIE RUCHU BUDOWLANEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 marca. (zo). Nowela do ustawy o rozbudowie miast opracowana przez min. Skarbu, zawiera artykuł orzekający, że kredyty na nowe budowle udzielane będą dopiero po ukończeniu budowli rozpoczętych z kredytów udzielonych przez rząd.

Przeciwno temu artykułowi wystąpił min. spraw wewnętrznych, widząc w nim ograniczenie ruchu budowlanego. Sposób ten, wywołany brakiem

środków na sfinansowanie ruchu budowlanego, rozstrzygnie Rada Ministrów.

Na samo ukończenie budowli, rozpoczętych z kredytów, otrzymanych od rządu, potrzeba w roku bieżącym 55 milionów zł., a na ukończenie budowli rozpoczętych wogóle dwa razy tyle. Tymczasem min. Skarbu nie przewiduje możliwości wyznaczenia na ten cel więcej ponad one 55.000.000 zł.

—○—

Wyniki podróży do Nowego Jorku.

Nowy Jork, 23 marca. (AW.) Polska delegacja w osobach pp. Krzyżanowskiego i Młynarskiego udała się dnia 18 b. m. w drogę powrotną do Europy na pokładzie parowca „Aquitania”. Delegaci polscy jadą w towarzystwie p. Jean Monneta, przedstawiciela paryskiego domu bankowego Blair et Co w N. Jorku.

Zapytywani przez reporterów przy

wsiadaniu na okręt o wyniki podróży delegaci polscy odpowiedzieli, że „zaciągnięcie pożyczki amerykańskiej w sumie 100 mil. dol. nie było głównym celem ich pobytu w Ameryce. Zaciągnięcie pożyczek zagran. przez Polskę będzie dopiero wtedy możliwe, jeżeli Polska osiągnie zdrowe i mocne podstawy kredytowe.

—○—

Krwawe sceny na ulicach Szanghaju.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 marca. (G.). Na ulicach Szanghaju rozgrywają się krwawe sceny. Wczoraj bandy rabusiów w dzielnicy chińskiej napadły na brytyjskiego konsula generalnego i dwóch oficerów sztabu generalnego wojsk angielskich, którzy usiłowali nawiązać porozumienie z kantoniskimi władzami wojskowymi. Napadniętym przyszedł z pomocą silny oddział kawalerii kantonczyków, który wyrwał ich z rąk napastników.

Szanghaj, 23 marca. (PAT.) Po odbyciu rokowań z generałem Szang Kai Szekdem dowódcą wojsk południowych generał Pi Szu-Szen zgodził się na kapitulację swej armii. Na kwatery generała Pi Szu Szana wywieszono flagę wojsk południowych. Wojska nacjonalistyczne zbliżają się obecnie do Hapei, dzielnicy Szanghaju położonej poza koncesjami międzynarodowymi. Bandy złożone z żołnierzy kantonskich i wólców są panami tej dzielnicy, gdzie

trwa w dalszym ciągu strzelanina, — gdzie dokonywane są akty grabieży. Na ulicach leżą trupy. Grabieżcy walczą między sobą o zdobycz. Osoby, które zdołały zbiec z Hapei opowiadają, że w dzielnicy tej dzieją się sceny dantejskie. Słychać tam bez ustanku odgłosy strzałów, lamenty kobiet i dzieci. Wiele kobiet pozostałych ze strachu w swoich mieszkaniach znajduje się bez żadnej odzieży, która została im zabrana. Łupieżcy krążą pod ochroną swych towarzyszy broni uzbrojonych w kulomioty.

Waszyngton, 23 marca. (PAT.) Sytuacja w Chinach uważana jest tu za bardzo poważną. Komendant eskadry amerykańskiej na wodach azjatyckich zawiadomił wczoraj telegraficznie rząd — że sytuacja jest bardzo naprężona. Podkreślają tu, że rząd Stanów Zjednoczonych zdecydowany jest bronić życia i mienia obywateli wszelkimi rozporządzalnymi środkami.

Projekt rozbrojeniowy Paul Boncoura.

Genewa, 23 marca. (PAT) We wtorek późnym wieczorem został ogłoszony projekt Boncoura konwencji międzynarodowej, dotyczącej ograniczenia zbrojeń. Projekt ten, który składa się z 30 artykułów różni się w zasadniczych punktach od projektu konwencji przedstawionego przez lorda Cecila. Francuski punkt widzenia pozostał ten sam, jakiemu dała wyraz Francja w toku trwających szereg miesięcy przygotowywanych narad wojskowych rzeczoznawców. Z tego względu oczekiwana jest w łonie komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej długotrwała dyskusja.

Projekt przypomina na wstępie, że zmniejszenie zbrojeń musi być rozpatrywane w związku z ogólnymi warunkami bezpieczeństwa oraz z warunkami, w jakich znajduje się każde poszczególne państwo. Z kolei projekt przypomina, że ani traktaty o wzajemnej pomocy, ani też protokoły genewski nie weszły w życie stwierdzając jednak, że ogólna gwarancja przewidziana przez pakt i poszczególne regionalne układy zawarte pod egidą Ligi Na-

rodów polepszyły o tyle ogólne warunki bezpieczeństwa, że można przyjąć do rozpatrywania możliwości przebycia pierwszego etapu na drodze ograniczenia zbrojeń, na art. 8 paktu.

Projekt Boncoura przewiduje ograniczenie czasu służby wojskowej, wydatków na zbrojenia: tonażu jednostek morskich, kalibru dział okrętowych, ogólnej siły motorów w lotnictwie cywilnym w razie jego zbytniego rozwoju. Projekt uznaje również żandarmerię, urzędników celnych i straż leśną za wojsko, które winno być rozbrojone. Obliczenie ograniczenia zbrojeń morskich winno zdaniem projektu być dokonane na zasadzie ogólnego tonażu floty.

Jednym z najważniejszych punktów projektu jest propozycja utworzenia stałego organu kontroli zbrojeń, który czuwałby nad przestrzeganiem i stosowaniem się do postanowień konwencji. Organ ten ma w myśli projektu powstać przy Lidze Narodów pod nazwą „stała komisja rozbrojeniowa”. Według propozycji Boncoura w skład komisji mają wejść prócz przedstawi-

cieli państw będących członkami Rady Ligi Narodów jeszcze przedstawiciel Stanów Zjednoczonych i Sowieków. Komisja mogłaby przeprowadzać dochodzenia również wbrew woli obwinionego.

Brylanty oraz inną modną biżuterię w najlepszym wykonaniu poleca
DĄBROWSKI - ROZWARZEWSKI
Lwów, Akademicka 2. Tel. 27-29. t2119

Szanse dla projektu Boncoura.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 marca. (G.) Donoszą z Genewy: projekt Paula Boncoura jest żywym kontrastem projektu lorda Roberta Cecila, tak pod względem precyzji, jak również pod względem ścisłości technicznej. Delegat Francji wołał dyskusję swobodną, niż ograniczoną przez komisję, nie mniej zmuszony okolicznościami, zgłosił pierwszy swój projekt pod postacią protokołu. Dopiero nagle wniesienie przez lorda Roberta Cecila paktu, narzucającego koncepcje angielskie i dążącego do wznowienia dyskusji nad wynikami, osiągniętymi już przez podkomisję, dało Boncouri wolną rękę i zmusiło go nawet do odpowiedzi.

Deklaracja złożona w dniu wczorajszym przez ministra Sokala oraz manifestacja Małej Ententy dowodzi, że Francja poparta jest przez swych przyjaciół kontynentalnych, natomiast projekt Boncoura wywołał gwałtowną opozycję ze strony Anglii, Japonii, Włoch i Stanów Zjednoczonych.

Ważna bitwa rozegra się na tle sprawy kontroli, co do której istnieje sprzeczność nieprzezwyciężona pomiędzy Francją a Włochami i Stanami Zjednoczonymi.

Sytuację niebezpieczną wytwarza też deklaracja hr. Berasdorfa, złożona w imieniu delegacji niemieckiej, która oświadcza, że Niemcy nie zgodzą się na sztuczne rozstrzygnięcie, nie znoszące nierówności wytworzonej przez traktaty pokojowe. Niemcy są za tem, tak samo jak Włochy przeciwnie są stabilizacji dotychczasowych zbrojeń, do których dąży Francja i jej sprzymierzeńcy i domagają się rewizji obecnej równowagi sił.

WIC. BARTEL JEDZIE DO ŁÓDZI

Warszawa, 23 marca. (AW.) „Głos Prawdy” donosi, że w związku z postępowaniem arbitrażowym komisji rządu, która ma rozstrzygnąć zatarg w przemyśle włókienniczym, wyjedzie do Łodzi wicepremier Bartel.

WIELKIE DEFRAUDACJE W ARMII.

Łódź, 23 marca. (AW.) „Kur. Por.” donosi, że władze wojskowe wykryły ogromne nadużycia, których dopuszczali się pracownicy intendatury O. K. Łódź. Aresztowano porucznika Polichowskiego, który zdefraudował około 9.000 zł. dalsze śledztwo w toku.

BEZPŁATNE LEKARSTWA.

Warszawa, 23 marca. (AW) Pisma donoszą, że władze wydać mają w najbliższym czasie zarządzenie obowiązujące do udzielania bezpłatnie lekarstw biedniejszym mieszkańcom w nagłych wypadkach.

NADESLANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Dentysta

Prof. Dr. T. BOHOSIEWICZ
ordynuje od 12—4 2121n
Pasaż Mikolascha Schody I., 2 piętro.

ZARZĄD

LETNISKA KORCZYN
nad Stryjem 2802n

wydzierżawi Zakład lub Kuchnię. — Zgłoszenia „Centrala Reklamowa Dziennikarzy” — Lwów, ul. Koralmicka 1. 4.

Przegląd prasy.

„Głos Prawdy” broni idei arbitrażu wobec ataków „Robotnika”, i słusznie wywodzi:

Strajk należy do prymitywniejszych sposobów walki socjalnej. Już bezpośrednio przynosi on niezawodne szkody obu stronom walczącym — ale bodaj że w czem innym leży jego największe niebezpieczeństwo. W czasie strajku zacierają się bardzo często sam cel o który chodzi — występują rzeczy uboczne.

Strona, której nóż przyłożono do gardła nie myśli o tem, co ma stracić doraźnie — myśli o przyszłości. Związek zwycięski robotników dufny w swe siły niebawem może nowe żądania postawić i właśnie ten nowy, przyszły terror lekiem przemijuje pracodawców. Strajk przegrany zniechęca ogół robotniczy, podrywa w nim wiarę w organizację, czyni go potulniejszym. I dlatego właśnie lekają się tej ewentualności robotnicy.

Żle rozumieją interesy swe pracodawcy, jeżeli chcą przygnieść w ten sposób proletariata i rozbilić jego związki — bo tak jak obecnie w Łodzi — tak wszędzie na to właśnie z największym upragnieniem czekają komuniści. Do strajku każdego wplątane są czynniki polityczne. Stronnictwa i poszczególni przywódcy zaangażowani z jednej i z drugiej strony wywierają wpływ na bieg rzeczy, a stawiając na kartę swą powagę pragną uzyskać coś i dla kierunków, które reprezentują.

To wszystko razem wzięte zaciemnia właściwy przedmiot walki i utrudnia porozumienie. Nie dziw też, że doirzały ruch zawodowy usiłuje zastąpić strajk przez rozjemstwo — a ten sposób załatwiania sprawy nabrał takiej powagi, że nie rzadkie wypadki były iż pracownicy poddawali się bez szemrania propozycjom obniżenia płac, lub pogorszenia innych warunków, gdy nakazywała to konieczność gospodarcza.

„Kurier Warszawski” z powodu dziesięciolecia rewolucji rosyjskiej, zestawia jej bilans i oświadcza

Komunizm rosyjski nigdy nie ujął granicy końcowej swego bytu. Gdyby na czele jego stali ludzie mniej zdolni, mniej zaciekli w utrzy-

Wzruszające dzieje pięknej kobiety, którą pożarła tęsknota za mężczyzną, a której nie wolno było wyjść za mąż.

TARGOWISKO ŻYCIA

Erotyczny dramat w 10 aktach. W głównej roli piękność, wielka tragiczka Billie Dove i sławny tragic Francis Bushman. — Nadto pełna humoru komedia. Dziś Premiera!

manu przy życiu własnego dzieła, skończyłby się już oddawna. Ale, gdy patrzymy na obecną politykę gospodarczą sfer rządzących, gdy obejmujemy ten cały ogrom wysiłków, prób, poprawek i zmian, jakie wprowadza się co rok, co miesiąc w wewnętrzną budowę Rosji, to wi- dzimy, że nieuchronna kapitulacja komunizmu rosyjskiego przed siłą faktów dziejowych przedstawi się nam wskutek tych wysiłków jako stopniowy i powolny powrót do ustroju „trzeciego”, z pewnością całkowicie innego, niż istniał przed 1917 rokiem, ale również napewno odmiennego od tego, który istnieje dziś i który istniał siedem lat temu.

„Warszawianka” omawiając szóstą rocznicę plebiscytu śląskiego — przy- pomina przedewszystkiem, że:

Nie powrócił do Polski cały Górny Śląsk, który opowiedział się za Polską, pomimo nieprzyjających warunków ówczesnych, pomimo nawet powstania zbrojnego ludu śląskiego, który miał dość niemieckiej epoki i ciemnienia, al i ta część tej rdzennie polskiej ziemi, którą mocarstwa oddały wkońcu pod skrzydła Orła białego, jest per- lą Rzeczypospolitej, jedną z najbo- gatszych i najważniejszych części Polski.

A następnie:

Właściwie wiedzieliśmy zawsze, że Niemcy nie pogodzą się tak łatwo z utratą najcenniejszej części Górnego Śląska i mieliśmy bardzo wymowny przykład, jak nawet po naszej stronie umieją walczyć o du- szę ludu polskiego tej ziemi. Spra- wa szkolna, czyli rozszerzone przez Niemców prawo do germanizowa- nia dzieci polskich pod przymusem gospodarczym, powinna nawet śle- pym otworzyć oczy na to co się dzieje.

W warunkach dzisiejszych, zda- jąc sobie sprawę jakie zamiary ży- wią wobec b. zaboru pruskiego, a szczególnie Pomorza i Górnego Ślą- ska nasi sąsiedzi Niemcy, jakie ha- sła ożywiają najwplywowsze stron-

nictwa w Rzeszy, ma cała Polska wobec tych części kraju wielki obo- wiązek wysiłku, obowiązku pracy dla wzmocnienia tam naszych rzą- dów i siły polskości.

Trzeba przyznać się szczerze, że o ile chodzi o Górny Śląsk, z tych lub owych powodów, obowiązek ogólnopolski nie zawsze zo- stał spełniony należycie. Blask pol- skości, blask potęgi Państwa pol- skiego nie promieniuje tam tak jak promieniać powinien.

Śląsk Górny musi stać się orga- niczną całością reszty Rzeczypospo- litej, musi być związany z krajem ściegą dogodnej komunikacji kolej- wej, zwłaszcza z Pomorzem, cze- go dotąd braknie, musi kulturalnie stanowić całość z innemi dzielnicami Państwa polskiego. Zarząd Ślą- ska, jego szkolnictwo i wszelkie dziedziny życia duchowego czy go- spodarczego powinny być zespolo- ne z całością organizmu Macierzy polskiej.

„Kurier Zachodni” podaje w dosło- wnym brzmieniu przemówienia wygło- szone na uroczystym obchodzie rocz- nicy plebiscytu w Katowicach. Mini- ster Kwiatkowski mówił:

Odebraliśmy własną Ojczyznę zniszczoną wojną i obcem panowa- niem. Ileż to jeszcze biedy ludzkiej znajduje się w tym kraju bogatym i wyposażonym od natury. Jesteśmy jak człowiek na dorobku zdany na własne siły i na własną pracę. Mu- simy więc rozwinąć walkę, o roz- wój własnego gospodarstwa narodo- wego. Musimy rozwinąć wszystkie nasze siły, któreby sprawiły, by przyszłe pokolenia stały się jaknaj- większą potęgą i zdobyły jak naj- większy dobrobyt. Idea tego pro- gramu twórczej pracy gospodarczej musi popłynąć na całą Polskę. Prze- dewszystkiem z tej ziemi śląskiej, z tej ziemi, gdzie od dziesięcioleci wyrasta bojownik pracy, wyrasta wielki tłum robotniczy, który umie pracować i umie innym wskazy- wać jak trzeba z dnia na dzień twar- dą codzienną pracą budować własną

Ojczyznę i jej potęgę. To też dziś w tej uroczystej chwili, cała Polska wiąże się z tobą, ludu i społeczeń- stwo śląskie i woła: „Niema Polski bez Śląska i Śląska bez Polski!” Wojewoda Grażyński między inne- mi oświadczył:

Jeżeli dzisiaj zesłaliśmy się w lic- bie 150.000, to po to, aby nie tylko sięgnąć myślą w przeszłość, ale po- to, aby stwierdzić olbrzymią przy- gniatającą siłę polskiego społeczeń- stwa na tym terenie, aby wzmocnić w sobie wolę czynu.

Rodacy! obchodzimy dzisiaj roczni- cę wielkiego momentu, wszyscy wiemy, że tak jak w całym pań- stwie, tak i tu leży przed obecnem pokoleniem wielkie pole pracy nad dalszą rozbudową i organizacją pań- stwa, nad sanacją gospodarczą, nad rozwinieciem i pogłębieniem kultury całego społeczeństwa, wreszcie pra- ca nad utrwaleniem polskiego stanu posiadania. Jeżeli gdzie, to tu na gra- nicy zachodniej państwa potrzeba tej pracy i dlatego ja, wasz wojewo- da, a w okresie niewoli towarzyszy pracy narodowej, przemawiając do- was z okazji 6 rocznicy plebiscytu wyzywam, abyście tak, jak w tej chwili uroczystej karnie wszyscy obok siebie stanęli w szeregach, byśmy i w codziennej pracy tak na swych stanowiskach jak i w organi- zacjach wskrzeszali dawnego ducha bezwzględnej poświęcenia dla do- bra Ojczyzny! Państwa, abyśmy czuli się braćmi nie tylko od święta ale na codzień, abyście byli karni i solidarni.

A teraz jeszcze jedno: Praca na- rodowa, plebiscyt, powstania, złoży- ły się na naszą dzisiejszą wolność ale nie doprowadziły do wyzwolenia całego Górnego Śląska. I dziś, kiedy cieszymy się wolnością, nie wolno nam zapominać o tych bra- ciach, którzy hen, aż pod Opole, Koźle i Raciborz siedzą wrośli jak dęby odwieczne, nie wolno nam za- pominać o braciach którzy tak jak my pracowali, tęsknili za wolnością i za nią ginęli.

Dr. Tadeusz Kasprzycki
dentysta

ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza 1.3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

PANAIT ISTRATI.

25)

Codine.

Przełożyła Irena Łozińska.

— Co się stało?!

— Biedny chłopczel.. zawołała go- spodyni, zakrywając twarz obu rękami.

I usłyszałem.

— Matka Anastazja wlała dwa litry kipiącej oliwy w otwarte usta śpiące- go Codine'a.

Rzuciłem się w wyłom w parkanie, ale jakiś człowiek odtrącił mnie, mó- wiąc z dobrocią:

— Nie chodź tam, chłopczel, nie chodź, to straszny widok!... Mógłbyś zachorować!...

Nogi ugięły się podemną; zaledwo wlokąc się, wszedłem do Codine'a przez bramę od ulicy. Podwórce ma- tki Anastazji nabite było ludźmi. Ka- żdy chciał zasłonić mi widok. Wy- drapałem się na parkan. Ujrzałem wo- rek, zarzucony na ciało Codine'a, w połowie wysunięte na podwórce. Wo- rek nie ruszał się już... Obok, na przy- zbie, skulona siedziała matka Anasta- zja nad trupem syna swego, trzyma- jąc pięciogroszową świeczkę w ręku. Wpatrywała się w niego w skupieniu a płomień świecy chwiał się na wie- trze.

KONIEC.

KIR NICOLAS.

Dopiero w ostrem gorącu, buchają- cem z piekarskiego pieca — pieca Kir Nicolas — obudziło się w duszy Adriana, zaledwo czternastoletniego chłopca, niejasne pragnienie zazna- nia uczucia przyjaźni. Zwolna, pra- gnienie to stało się świadomem i roz- wijało się coraz silniej.

— Mieszkańcy przedmiejskiej ulicy Grivitz, uważali Kir Nicolas za Tur- ka, to znowu za Greka, albo Albań- czyka, gdyż wiadano, że mówi temi językami i utrzymuje stosunki przyja- cielskie z ludźmi, należącymi do tych trzech narodowości. Ale kumoszki z przedmieścia, jednogłośnie nazywały go „przybłędą”, co miało oznaczać — podejrzany cudzoziemiec.

Kir Nicolas był rzeczywiście czło- wiekiem podejrzanym, jak każdy zre- szta cudzoziemiec, który niewiadomo skąd przybywa i osiedla się w cywil- izowanym państwie. To też nie mógł brać tego za złe unieszkącom Brailly, którzy pod tym względem podobni byli do mieszkańców wszystkich in- nych miast Zachodu. Zresztą jedni i drudzy, chętnie przyjmowali do swych rodzin „przybłędów”, o ile ci dochodzili do majątku. Ot taka słabo- stka ludzka. Ale Kir Nicolas nie po-

trebował obawiać się tej słabości, gdyż przedewszystkiem nie posiadał majątku i młodości, a przytem był bardzo brudny. Adrian, od kilku dni sąsiad piekarza, zgorszony był tym faktem.

Wiek nieokreślonego, przysadko- waty, szpakowaty, o brodzie i wa- sach pożółkłych od dymu tytoniowe- go, Kir Nicolas, podobny był do swe- go sklepu. A sklep ten niski, zakurzo- ny, prawie na metr zapadnięty w zie- mię, służył równocześnie za piekarnię i magazyn i przetrwał już trzy poko- lenia piekarzy, którzy starli jego próg kamienny. Jak ogromny, płaski piec, wysmarowany żółtą gliną, zajmujący prawie trzy czwarte przestrzeni, jak wszystkie narzędzia: łopaty, deski, tortownice, tak samo i Kir Nicolas ca- ły przesiąknięty był smalcem, i oble- piony mąką, poczawszy od zniszczo- nych sabotów, wyświechtanych spo- dni, nieodłącznej kurtki, której pierwo- tna barwa zniknęła pod grubym po- kładem francuskiego ciasta, aż do mycki, tak przesiąkniętej tłuszczem, że za zbliżeniem się do gorącego pie- ca tłuszcz spływał na czoło.

Ale pomimo tego, dzieciarnia i mł- dzież dzielnic ze smakiem obliży- wała palce i usta po zjedzeniu piecio- centimowej sławnej „plachynta”, spe- cjalnego ciastka, naszego narodowe- go ciastka, które właściwie nie jest

niczem innym, jak tylko cienkimi płatkami zwykłego ciasta, przekłada- niemi serem i jajami, albo siekane- miem z cebulą i smażonemi na do- brym tłuszczu wieprzowym.

Adriana także nęciły te ciastka. Ale jego młodą duszę, spragnioną pozna- nia życia, o wiele bardziej nęciło coś innego jeszcze: atmosfera piekarni i postać piekarza; nowy dla niego świat, który sam odkrył.

* * *

Los człowieka związany jest ściśle z indywidualnością jego, objawiającą się zaraz po wyjściu z kolebki. Mylnie jest mniemanie, że środowisko w ja- kiej wychowuje się człowiek wywie- ra decydujący wpływ i kształtuje isto- tę ludzką: w rzeczywistości środowi- sko nie zmienia nic. Człowiek, choćby urodzony w purpurze i wychowany na królewskim dworze, o ile przy- szedł na świat z duszą, sklepikarza, pozostanie na zawsze kupcem korzen- nym i będzie miał duszę i inteligencję sklepikarza, gdyby nawet został powo- lany do rządzenia królestwem. Inny znowu, choćby urodził się na kupie- gnoju, a wychował wśród dzikich lu- dzi i całe życie pozostał analfabeta, może być myślicielem o wzniosłej du- szy, jeżeli w zarze tajemnych poczęć otrzymał skarby wzniosłych myśli i uczuć.

(C. d. n.)

Sześćset tysięcy
600.000 zł.
 może każdy osiągnąć kto zakupi
los I. klasy w kantorze
 Loterii Państwowej

„RUNO” Rawicz i Ska,
Lwów, Akademicka 3.
 Ogólną sumę wygranych podwyższono na

16 milionów złotych
CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, dołączając nasz blankiet P. K. O.

W tem miejscu wyciąć i przestać nam w liście.

Karta zamówień.
 Do firmy **„RUNO” Rawicz i Ska,** 2772
Lwów, Akademicka 3.
 Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterii Klasowej
 losów całych po zł. 40, ...
 połówek po zł. 20, ...
 ćwiartek po zł. 10. Należytość zł.
 uiszczyć po otrzymaniu losów. W tym celu proszę o przesłanie blankietu P. K. O.
 Imię i nazwisko
 Adres

„Fryderyk Chopin — rvs życia i twórczości” Dzisiaj. Jachimeckiego.

Na rynku księgarskim pojawiło się nowe studjum o Chopinie, chlubnie znanego autora licznych prac muzykologicznych profesora uniwersytetu Jagiellońskiego dra Zdzisława Jachimeckiego

Gruntowna wiedza fachowa, dokładna znajomość odnośnej literatury, oraz własna silna indywidualność uczonego, pozwalają prof. Jachimeckiemu każdy opracowany przez siebie temat ujmować twórczo, dając mu przytem podstawy naukowe. Nowe studjum jego dorzuca do coraz rosnącej literatury chopinowskiej wartości nader cenne.

Jak sam prof. Jachimecki w słowie wstępnem swej pracy zaznacza rozmiary jej „nie pozwoliły na większą gruntowność w omawianiu dzieł Chopina, ani na zakreszenie zbyt szerokiego koła faktów historycznych, wśród których powstawały kompozycje Chopina”. Mimo tych zastrzeżeń w szczytów tych ramach dał nam autor dzieło omawiające najważniejsze typy kompozycji chopinowskich, poddając naukowemu rozbirowi najwybitniejsze z nich, dodając jednocześnie poetyckie komentarze własne, oraz cytując zdania wybitnych muzyków i muzykologów. Przyczem prof. Jachimecki stara się wyjaśnić niektóre zagadnienia, prostuje błędy, fałszywe poglądy i opinie tak bujnie rozkrzewione w dotychczasowej „chopinologii”.

Po tych ogólnikowych rozważaniach przystąpmy do pobieżnego rozpatrzenia tej nowej książki.

Część pierwsza jest krótką biografją Chopina, traktującą szkicowo etapy rozwojowe jego twórczości oraz warunki na tle których tworzył. Charakteryzując ją możnaby powiedzieć, że pisana jest z uznania godnym obiektywizmem, bez osobistego zabarwiania faktów.

Część druga, stanowiąca właściwy rdzeń książki, jest analizą twórczości Chopina. W 9-ciu rozdziałach rozpatruje autor dzieła Chopina, dając im tło historyczne, omawiając sprawy ewentualnej wpływowości dotychczasowej literatury fortepianowej na genialnego twórcę, podkreślając wyjątkowo

szybkie usamodzielnienie jego talentu. Po omówieniu rodowodów jakiejś grupy dzieł jednego typu, prof. Jachimecki rozpatruje ich budowę, analizuje ich formy, komentuje treść, dodając dla pełni obrazu wiele ciekawych szczegółów biograficznych, ukazując też często wpływ dzieł Chopina na literaturę muzyczną ostatniej doby.

Rozdział końcowy (X) jest próbą syntezy stylu Chopina, wykazaniem znaczenia jego sztuki w historii muzyki nowoczesnej. Oto krótki zarys tej nowej publikacji. Reasumując jej wartości zwróćmy uwagę na kilka zasadniczych jej rysów, do których zaliczamy: jasno i logicznie ułożoną sprawę polskiej przynależności rasowej chopinowskiego natchnienia. Wykazanie, nie tylko geniuszu improwizatorsko-twórczego, który najchętniej w Chopinie dotychczas widziano, lecz i mistrzostwa władania wszelkiego rodzaju formami muzycznymi, które mimo mniejszego lub większego odchylenia od szablonu tej lub owej muzycznej recepty zawsze były harmonijnie wypełnione genialnie skonstruowaną treścią. Cenną również rzeczą jest wykazanie wpływu melodyki, ornamentyki, harmoniki i rytmiki chopinowskiej na rozwój muzyki; potrącenie sprawy, dotąd leżącej odłogiem, a mianowicie: stwierdzenie wielkiej wiedzy polifonicznej, oraz arcygenialnego

zastosowania jej do właściwości stylu fortepianowego; a dalej podkreślenie celowości estetycznej, oraz epokowego znaczenia pomysłów chopinowskich dla rozwoju techniki fortepianowej, jak i wyraźne zaznaczenie, iż za nielicznymi wyjątkami muzyka chopinowska wolna jest od programowości.

Książka prof. Jachimeckiego, dzięki przejrzystości myśli i pięknej potoczności stylu, nie sprawia nawet wrażenia suchej, ściślej, teoretycznej rozprawy, jest ona raczej subtelną impresją prawdziwego estety muzycznego, impresją poddaną analizie przy pomocy odpowiednich metod naukowych. Analityczna jej strona bezustanku przesnuwana jest bogatymi niemi szczegółów biograficznych, co stwarza barwny obraz całości, dając jednocześnie tej pracy silne związanie z życiem. Zapoczątkowuje przytem tak ważny, a dotąd w polskiej literaturze chopinowskiej, niemal odłogiem leżący dział krytyczno-naukowy. (Wiemy, iż obecnie już kilka odnośnych prac muzykologicznych przygotowuje się do druku).

Studjum więc prof. Jachimeckiego daje impuls przyszłym badaczom do coraz głębszego poznania osoby i dzieł nieśmiertelnego Mistrza, od grobu którego, jak prorokował Norwid, rozwinię się w Polsce sztuka narodowa.

Witold Frlmann.

Etyka pracy polskiej.

W Polsce nie grzeszą ludzie zbytnią ścisłością myślenia, a jednak może nikt nie pojmuje tak ściśle, jak my, biblijnego przekleństwa: „W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba”.

Polacy czują się bardziej, niż narody zachodnie „wygnańcami z raju rozkoszy”, w którym nie było ciężkiej roboty na chleb codzienny. Trudno nam zapomnieć o pierwotnej szczęśliwości, o błogim lenistwie. Praca ciągnęła i nie ustępliwa, nie przerywana kaprysami humoru i wybuchami słomianych zapachów, nie wsiąknęła nam w krew tak głęboko, jak narodom o starszej kulturze. Dla nich wysiłek duchowy, intelektualny i działanie praktyczne są tak samo warunkiem życia, jak oddech i pokarm.

Długie wieki, skomplikowane warunki bytu, narzuciły im pracę, nauczyły jej i pogodziły z nią tak, że stała się głównym przyzwyczajeniem i najmielszą przyjaciółką człowieka cywilizowanego. Dla Francuza np. praca i spoczynek mają ten sam urok: praca, jako pole wyładowania energii, spoczynek, jako czas jej nabywania.

W Polsce panuje popularny, niemoralny stosunek do pracy. Wyraziło się to nawet w języku i przysłowiu, przecież obowiązki nasze „spychamy”, robimy „aby zbyć” i robimy powoli, bo „praca nie zajac, nie ucieknie”. Mało kto stara się pracować jak najlepiej umie; mówi się chętnie: „mógłbym, ale mi się nie chce”.

Pracujemy naogół tylko tyle, ile musimy. Jest to stara tradycja rolnicza nieoświeconego chłopca, który uprawia tyle tylko, żeby miał co zjeść. Na całej przestrzeni życia polskiego grasuje swobodnie lekkomyślna niesumienność w wypełnianiu wziętych na się zadań. Pracujemy często niesolidnie, to też nie lubimy, a nie zawsze umiemy, oceniać sprawiedliwie wartość działania innych. To zniechęca uczciwych fachowców, których aż nadto często krzywdzi się na rzecz sprytnych blagierów, nieudolnych partyjników politycznych i wesółych filutów.

Ambicja, ten ważny bodziec wysiłków, bywa najczęściej fałszywa; goni za doraźną nagrodą, za chwilowym efektem, za orderem lub awansem, a brak nam naogół dumnych aspiracji, żeby sobie wystawić niezniszczalny pomnik pracą, z której korzystając, przyszłe pokolenia musiałyby i o nas wiecznie pamiętać. Ta ziemiska fornianieśmiertelności ma chyba więcej uroku, niż łaski i zaszczyty, zdobywane

wysługiwaniem się chwilowym ich rozdawcom.

Nie piszę tych uwag, aby utyskiwać; to „babska rzecz narzekać”. Widząc błędy i niedostatki, trzeba dążyć do zmiany, trzeba wpływać na kształtowanie i wzmacnianie zdrowych instynktów i mądrych praw życia kulturalnego.

Zaczynać to musimy od siebie samych.

Nic nie pomoże odświeżone wytykanie wad i lenistwa cudzego, gdy się będzie równocześnie samemu na codzień, grzęzło w gnuśności myśli i marnotrawstwie czasu.

W dzisiejszej chwili przełomowej powstają nowe organizacje społeczne i polityczne, dyskutuje się trudne problemy teoretyczne i aktualne, ale może nie zawsze zwraca się dość uwagi na rzeczy najprostsze, które są jednak podwaliną rozwoju narodowego. Mam na myśli dobre spełnianie zwykłych obowiązków, zawodowych. Jest to rzecz banalna, o której każdy wie, ale mało kto o nią dba naprawdę.

Nie można sobie wyobrazić szybkiego postępu cywilizacji narodowej bez dziedziczenia wartości, których dorobili się antenaci. Otóż my naogół mało dziedziczymy i mało zostawiamy w spadku, za to dużo energii trwoniimy w każdej generacji z osobna.

Pokolenie nasze, otrzymawszy dziedzictwo wyjątkowo olbrzymie, wolne państwo, otrzymało też obowiązki olbrzymie, bez których realizacji zachowanie i pomnożenie ojcowizny nie da się zamaryżować. Kilka najmłodszych generacji polskich ma przed sobą zadania ogromne; dla ich spełnienia trzeba się zdobyć na wielki wysiłek woli i myśli. Pod grozą ruiny bytu długich pokoleń przyszłych, nie wolno ugiąć się pod brzemieniem ciężących przeznaczeń. Każdy z nas, młodych, powinien przejąć się prawem pracy najlepszej na jaką go stać. Produkcja tandety w literaturze czy w przemyśle, w szkole czy w rzemiośle, powinna nam być wstrętna i hańbiąca.

W związku z tem pozostaje sprawa wyboru zawodu. Znam jeden przykład katastroficzny: studia uniwersyteckie. „Wyższe wykształcenie” zrobiło się modne, więc w ostatnich latach tysiączne rzesze młodzieży miejskiej, pomnożone przez bezmyślny napływ z prowincji hamują skutecznie rozwój nanki. Aristokratyczna dziedzina pracy umysłowej nie może znieść tłoku niedouków. Dziś nie najzdolniejsi idą na uniwersytet, każdy idzie, choćby

LOS I. KLASY

są do nabycia w największym i najszczęśliwszym Kantorze Państwowej Loterii Klasowej

„NADZIEJA”

LWÓW, SYKSTUSKA 6.

Główna wygrana

600.000 złotych

ponadto wygrane po: 400.000, 200.000, 100.000, 50.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000 i t. d.

CO DRUGI LOS WYGRYWA

Setkom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Przewiduje się brak losów, poleca się zamawiać natychmiast. Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości. 2771

Ciągienie 1. klasy 13 i 14 kwietnia b. r.

Ceny losów: Czwartka zł. 10—, półówka zł. 20—, cały los zł. 40—.

autentyczny małolek. Co kom i przyjdzie z tego, że gospodarski swi, któryby był dobrym rolnikiem bądź kiepskim belfrem? Albo poco panienka, która nie umie porządnie kaszy lre-czanej ugotować, wkuwa gramatykę starobułgarską?

Zamiast hasła o wyższości tego lub tamtego zawodu byłoby mądrzej propagować zasadę, że najlepsza jest ta praca, do której człowiek jest odpowiedni ochotą i zdolnościami. Tęby nas uchroniło od złych fachowców i malkontentów podatnych agitacji wywrotowej.

Wśród narodów europejskich Francuzi i Włosi odznaczają się energią intelektualną, Anglii przedsiębiorczością, Niemcy zmysłem systematyczny, Słowianie, zwłaszcza Polacy, odznaczają się żywotnością. Ta żywotność uratowała Polskę od wynarodowienia w czasach niewoli, ale ona sama nie wystarczy do utrzymania niepodległości.

Musimy się zdobyć na większą, oryginalniejszą produktywność na wszystkich polach. Dotychczasowa produkcja polska, jakkolwiek w wielu zakresach stale wzrasta, nie pozostaje naogół w stosunku proporcjonalnym do posiadanych talentów i energii fizycznej narodu.

Zadaniem młodych jest uruchomić siły złożone w sennie, ale pobudliwej psychice polskiej; zapalić do celów konkretnych ludzi zbławowanych, którzy co krok pytają: w imię czego ja mam to robić? Musimy ożywić wyobraźnię i rozruszać ambicje twórcze młodych pokoleń.

Mieczysław Piszczkowski.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Marszałkowi Rady Powiatowej Krzysztofowiczowi Mikolajowi, Jaśnie Wielmożnemu Panu Wice-marszałkowi Teodorowiczowi Leonowi, a w szczególności Jego Żonie, Jaśnie Wielmożnemu Panu Staroście Goiczewskiemu i Jego Żonie, Jaśnie Wielmożnemu Panu Burmistrzowi Niemczewskiemu, Przewielmożnemu Ks. Kanonikowi Kaścińskiemu, J. Wielmożnemu Panu Kapitanowi Heberowi i Jego Żonie, JWielmożnemu Panu Radcy Krańskiemu, całemu Wydziałowi Rady Powiatowej oraz wszystkim Kolegom i Przyjaciołom za niebywałe okazanie mi serca, opieki, pomocy i współczucia z powodu nieodżałowanej śmierci s. p. męża mego Antoniego Kropaczka, Sekretarza Rady Powiatowej w Śniatynie, składam z głębi serca płynące szczere podziękowanie.

Witajla Kropaczkowa.

O nagrodę literacką m. Lwowa.

Pismo nasze doniosło w swoim czasie, że Zaw. Związek Literatów polskich we Lwowie wniósł do Rady Miejskiej memoriał z prośbą o ufundowanie za przykładem Warszawy, Poznania, Łodzi, Sosnowca i Dąbrowy Górniczej stałej nagrody dla literatów, aby w ten sposób dać dowód swej dbałości o duchową kulturę narodu i przyjąć z pomocą twórczości literackiej, która z powodu zastoju gospodarczego znalazła się w warunkach wyjątkowo niepomyślnych.

Delegaci Związku Literatów pp. rektor dr. Moraczewski i Ostap Ortwin przedłożyli sprawę osobiście p. Prezydentowi miasta i pp. Wiceprezydentom, Związek czynił nadto starania u wybitnych członków Rady Miejskiej, wszędzie spotkał się z jak najżyczliwszym usposobieniem dla poruszonego projektu i z najlepszymi obietnicami, a mimo to do preliminarza budżetu na roku 1927—28 żadnej kwoty na ten cel nie wstawiono. Równocześnie zaś zapreliminowano po staremu olbrzymie sumy na teatry miejskie z pełną świadomością, że kredyt ten zostanie znów znacznie przekroczony i że subwencja miejska na teatry dojdzie znów do miliona zł. Ta dysproporcja w traktowaniu teatrów i literatury jest raziąca i niczem nie usprawiedliwiona. Kiedy na teatr miasto wyrzuca hojnie setki tysięcy, to dla literatury, bez której przecież teatr istnieć nie może, brak kilku skromnych tysięcy. Ufamy, że znajdują się kulturalni radni, którzy jeszcze w ostatniej chwili w formie wniosku dodatkowego do preliminarza budżetu sprawę nagrody literackiej m. Lwowa uratują.

Z sali koncertowej.

Wiktor Łabuński. — Wieczór Beethovenowski.

Koncert pianisty p. Wiktora Łabuńskiego zgromadził w sali Kasyna i Kola lit. art. niezbyt wprawdzie liczną ale doborową publiczność. Na osłabienie frekwencji wpłynęła prawdopodobnie kolizja z premierą teatralną, a zresztą udowodniona to rzecz, iż ogół publiczności wyżej ceni reklamowane gwiazdy zagraniczne, niż polskie nazwiska chociażby artystów poważnych i nie ustepujących obcym sławom. Szkoda zaś wielka, że sala nie była onegdaj za pełniona, koncert ten bowiem osiągnął bardzo wysoki poziom artystyczny, na co złożył się zarówno program wysoce interesujący jak i pierwszorzędne tegoż wykonanie.

Program obejmował cztery Ronda: Schuberta, Webera, Hummela i Mendelschona, utwory Rachmaninowa, Medtnera, Szymanowskiego, Albeniza, dalej Chopina Sonatę b-moll i Polonez fis-moll. Wykonanie poszczególnych punktów programu odznaczało się dużą wartością artystyczną. P. Wiktor Łabuński jest pianistą bardzo poważnym, który doskonałą umiejętność techniczną łączy z dokładnym obmyśleniem planu interpretacji. Pianista ten gra spokojnie, powściągliwie, unika brawury wirtuozowskiej i konsekwentnie realizuje swe myśli odtwórcze.

Chwilami jednak słuchacz pragnąłby bardziej bezpośredniego przejęcia się treścią interpretowanych dzieł, większej gradacji czynników uczuciowych, zwłaszcza w takich dziełach jak Sonata b-moll Chopina. Odegrał ją p. Łabuński bardzo solidnie ale nie uwydatnił w całej pełni wszystkich pierwiastków dramatycznych potęgi i grozy, przepełnionej równocześnie najczystsza poezją. Rodzajowi talentu p. Łabuńskiego odpowiadały bardziej wymienione wyżej Ronda, interpretował je też wybornie, jak zresztą dalsze punkty programu.

W kilka dni później odbył się w tej-

że samej sali Wieczór ku czci Beethovena. Wykład pt. „Beethoven apostoł idealizmu“ wygłosił dr. Józef Reiss, docent Uniwersytetu Jag. Temat ten bardzo piękny jest równocześnie dość niewdzięczny dla prelegentów. Literatura bowiem Beethovenowska jest tak obszerna, poszczególne problemy są tak dokładnie omówione, że trudno jest dorzucić garść własnych, oryginalnych myśli. Bardzo więc słusznie uczynił dr. Reiss, że nie starał się o pseudooryginalne ujęcie tematu, lecz w bardzo przystępnej, popularnej formie podał znane wyniki badań, odnoszących się do ideologii Beethovena.

Na ilustrację muzyczną złożyły się Beethoven Appassionata i Sonata wio senna. Wykonawcami byli pp. prof. M. Dąbrowski i dr. M. Bauer. P. Dąbrowski bardzo solidnie interpretował part fortepianową Sonaty wiośennej, jak również Appassionatę. Zalety tego pianisty są ogólnie znane, a więc jego dokładnie opanowana technika fortepianowa oraz wysoka sumienność odtwórcza. Żałujemy, że z równym uznaniem nie możemy się wyrazić o grze dr. Bauera, która była tak mierna, iż lepiej nie wchodzić w jej szczegóły.

Adam Mitscha.

Wiadomości bieżące.

24
Marzec
1927

Czwartek

Gabryela
Jutr: Zw. N. P. M.
Wschód słońca 5:53
Zachód 18:12.

TEATR WIELKI.

Czwartek, 24 bm. „Między nocą a brankiem“.
Piątek, 25 bm. „Róża“.
Sobota, 26 bm. o 3 popoł. „Horsztyński“, ostatni gościnny występ Żelazowskiego, ceny najniższe popołudniowe.
Sobota, 26 bm., o 7:30 wiecz. „Manon“, opera Massenet, gościnny występ p. Turskiej-Bandrowskiej.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 24 bm. „Król Kawy“.
Piątek, 25 bm. „Król Kawy“.
Sobota, 26 bm. „Jęć Chłopczyk“.

TEATR MAŁY.

Czwartek, o 7:30 „Potęga reklamy“.
Piątek o 7:30 „Potęga reklamy“.
Sobota, o 7:30 „Potęga reklamy“.

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych ul. Dąbskich 1 (gmach Muzeum Przem.). — Wystawa B. Rychter Janowskiej, L. Sienkowskiego i W. Wasowicza

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.
Piątek, 25 marca: Artur Rubinstein, pianista. 2708

— Roman Żelazowski, jeden z największych tragicznych polskich, wystąpi jeszcze raz, przed wyjazdem na letni odpoczynek w Krynicy, w potężnym dramacie J. Słowackiego „Horsztyński“. Dyrekcja teatrów, pragnąc dać możność uczyć się młodzieży i szerszej publiczności podziwiania wielkiej gry znakomitego artysty, daje „Horsztyńskiego“ jeszcze w sobotę, 26 bm., popołudniu, o godz. 3, po cenach najniższych. „Manon“, czarująca melodyjnością, prześliczną operą J. Massenet, ukaże się na naszej scenie w sobotę, 26 bm. W partii tytułowej wystąpi świetna śpiewaczka kolostrurowa p. Ewa Turska-Bandrowska, primadonna opery warszawskiej.

— Z Teatru Małego. Ostatnie przedstawienie doskonałej „Potęgi reklamy“ cieszą się wzmogłą frekwencją publiczności. Sztuka, jak już donosiliśmy, będzie miała niebawem już zejść z afisza z powodu wprowadzenia na repertuar doskonałej farsy p. t. „Potas i Perlmutter“.

— Wystawa fotografii artystycznej. Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne urządza wystawę fotografii artystycznej (XI salon 1927) w Domu Sztuki, pl. Mariacki (Hotel Europejski). Czas trwania wystawy od 1 do 22 maja br. L. T. F. zaprasza wszystkich amatorów i zawodowców do brania udziału w wystawie. Zgłoszenia dostać można we wszystkich składach artykułów fotograficznych i w sekretariacie L. T. F.

— Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne. Dziś, we czwartek, 24 bm., wieczór przeznaczony p. inż. Wesołowskiego w lokalni Towarzystwa, przy ul. Sokoła 1. 4. początek zebrania o godz. 18.30.

Walne zgromadzenie członków Stow. „Gwiazda“ odbędzie się w niedzielę, dnia 27 marca 1927, o godz. 10 rano, a w razie braku kompletu o tej porze, o godz. 11 rano przy jakimkolwiek komplecie w dużej sali Stow., ul. Franciszkańska 7, ze statutowym porządkiem dziennym, m. in. sprawozdanie z zakupna domu w Niemirowie na letnisko dla członków Stow. „Gwiazda“ i sprawa podwyższenia waloryzacji fundacji Hieronima ks. Lubomirskiego.

— Zebranie Związku Ludowo-Narodowego. W piątek, 25 bm., o godz. 7 wiecz. w sali przy ul. Pańskiej 1. 11, odbędzie się zebranie Zw. Lud. Nar. z referatem dr. Wacława Mejsbauma p. t. „Problem mniejszości słowiańskich. Próba rewizji dotych-

czasowego programu. Pożądany jak najliczniejszy udział członków. Goście mile widziani.

— II. Wystawa obrazów w „Domu Sztuki“, na którą składa się kolekcja dzieł Józefa Brandta, następnie Aleksandra Gierymskiego, Chelmońskiego, Maurycyego Gottlieba, Dębickiego, Juliusza Kossaka, Malczkiewicza, Aidukiewicza, Chelmońskiego, Siewińskiego, Czachurskiego, Stanisławskiego, Wyspiańskiego, oraz dzieł najwybitniejszych malarzy współczesnych, która cieszy się wielką frekwencją, a na której sprzedano wiele akwarel i rysunków Józefa Brandta oraz szereg innych dzieł potrwa jeszcze tylko 10 dni. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do 6 wieczór, pl. Mariacki 1. 4 (zabudowania hotelu Europejskiego).

— Rekolekcje konferencyjne dla akademików odbędą się staraniem Związku Rekolekcyjnego w kościele SS. Klarysek (początek ul. Łyczakowskiej). Początek w piątek 1 kwietnia, o godz. 19.15, następne nauki przez dwa dni o godz. 7.30 i 19.15, zakończenie w niedzielę, 4 kwietnia rano. Nauk udzielać będzie ks. dr. M. Węclaw. Rekolekcje zamknięte, pod kierunkiem O. Jacka Woronickiego O. P., w Polkamentu, koło Brodów, w dwu serjach, między 6 a 13 kwietnia; liczba uczestników ograniczona. Zgłoszenia i informacje: ul. Piękarska 1. 28. 1. p., w poniedziałki i czwartki, od godz. 19—20.

— Towarzystwo Lekarskie. Porządek dzienny na piątek, 25 bm.: 1) doc. Rothfeld i dr. Limanowski: Dwa przypadki zapalenia tętnicy mózżkowej tylniej, 2) dr. Kosiński: Reumatyzm gruczoły Pankreasa, 3) dr. Lenartowska: Dwa dalsze przypadki zwirotczenia przepony, 4) prym. Piasek: Uwagi w sprawie hipertoni.

— Program Kasyna i Kola lit.-art. na bieżący tydzień: We czwartek, 24 bm., początek o godz. 20 wykład pułkownika WP. Adolfa Małyszko p. t. „Obrona lotnicza gazowa“ (z przeżycjami).

— Kongres przeciwalkoholowy. Zgodnie z poleceniem Międzynarodowego Związku Kolejarzy Przeciwników Alkoholu zawiadamia się wszystkich zwalczających alkoholizm, że tegoroczny Międzynarodowy Kongres Kolejarzy Przeciwników Alkoholu odbędzie się w Sztokholmie, w dniach od 30 VI do 3 VII 1927. Chcąc wziąć udział na powyższym kongresie w delegacji Polskiego Związku Kolejarzy Przeciwników Alkoholu, bliższych informacji udzielić codziennie o godz. 17—18 zastępca przewodniczącego Stanisław Alwas, Lwów, ul. Listopada 40, lub sekretarz Związku Adam Rauch, Lwów, Lewandówka, ul. Konopnickiej 1. 14, jednak nie dłużej jak do 2 kwietnia.

— Polskie Towarzystwo Emerytów Państwowych oraz wdów i sierót we Lwowie, ul. J. Piłsudskiego (dawniej Pańska) 1. 11, zawiadamia swych członków, że doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm., o godz. 10 rano, w lokalu własnym. Obecność wszystkich członków konieczna. Równocześnie przypomina wydział o potrzebie wyrównania wszelkich zaległości wkładowych.

Scena Gwiazdy staraniem Związku kat. krawców na dochód Fund. inwalidów tegoż Związku, wystawia w niedzielę, 27 bm. doskonałą krotkość w 4 aktach p. t. „Dobrze skrojony frak“. Do zabawnej tej sztuki, wyposażonej w nową wystawę, urządzenia wnętrz podjęła się znana firma dekoratorska Leona Matwilewskiego, ul. Chorażczyńska 8. W przerwach koncert orkiestry symfonicznej Stow. „Gwiazda“, pod batutą prof. K. Abratowskiego. Początek o godz. 7 wieczór.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: Henryk Suchenek-Sucheki z Warszawy, Felician Piotrowski z Katowic, Feliks Wiktor Staszewski z Ostrogi, Julia Słowińska z Krakowa, Leon Jajte z Warszawy, Maksymilian Fleischer z Drohobycz, Jakób Rosen z Berlina, Anatol Warszawski z Wiednia, Feliks Strzegowski z Warszawy, Jan Nijland z Amsterdamu, kom. Czesław Grabowski z Łucka, Henryk Krasinski z Łucka, Marian Gruszczynski z Łańcuta, Sigmund Cahn z Rygi, Henryk Rakszawer z Warszawy, August Keller z Katowic, ks. Władysław Tryczewski z Mankowa, Robert Jona Vink

WIERSZEM.

Ubiory wiosenne.

Dobrze, że słońce z za chmur się wyłania.
I tak łaskawie policzki nam gładzi —
Lecz kto nam sprawi wiosenne ubrania.
Kto da pieniędzy na wiosenne pla-

Możnaby pytać tak w kółko do jutra:
Nikt nie odpowie i nikt się nie zgłosi:
Jedni więc, ciągle okutani w futra,
Chodzą po mieście, niczem Eskimosi.

U innych znowu — i tych nie brak w [świecie —
Lekkie narzutki w ciężkiej są pogar- [dzie,
Bo tylko surdut noszą na swym [grzbiecie
(Palta zimowe zdjęli już w lombardzie).

Kobieta cierpi ból najsroższy. Ja go
Rozumiem dobrze, ten ból: piękna [donna,
Jak jasny motyl wykiuty z kokona [donna,
Przez wszystką zimę chodziła pól [nago.

Dziś się jej każą ubrać przyzwolcie,
Choć słońce ogni ją prażyć zdrojem;
O, cóż tam musi dźiać się w tej ko- [biecie!
Jak tam wygląda pod tych sukni zwo- [jem!

Janek.

z Hilversum, Józef Perecki z Łodzi, Tadeusz Biernat z Krakowa, Ksawery Rudnicki z Drowienia, Jakób Ostasz-Zaleski z Włodzimierza.

— Pożyczki na konserwację realności. Celem umożliwienia właścicielom realności we Lwowie należytej konserwacji realności, a w szczególności ich zewnętrznego wyglądu, udzielać będzie w roku bieżącym Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie z przeznaczonego na ten cel kredytu w kwocie 1.000.000 zł. tak jak w roku poprzednim pożyczek hipotecznych, spłacanych w ciągu lat pięciu w 10 amortyzacyjnych półrocznych ratach. Z funduszu tego, będą też udzielane pożyczki na wykończenie budujących się nowych realności, ewentualnie wykończenie nadbudówek. Podania o pożyczki te, do których należy dołączyć 1. wyciąg hipoteczny, 2. arkusz posiadłości grunt., 3. kosztorys zamierzonych robót, wnosić należy do Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie ul. Wałowa 1. 9. Przyznawanie pożyczek będzie następowało w granicach kosztorysów, sprawdzonych przez Departament techniczny Magistratu.

— Zebranie Czerwonego Krzyża w ratuszu. W poniedziałek wieczorem odbyło się w ratuszu zebranie obywatelskie Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem woj. Garapicha. Zagał przewod. woj. Garapich, poczem gen. Zieliński wygłosił referat, który podniósł działalność Czerwonego Krzyża za czasów pokoju, która wymaga wydatnego poparcia społeczeństwa. W dyskusji zabierało głos wiele osób, wśród nich dr. Mikołajski, p. Jędrzejowiczowa, rektor Niemczycki, dyr. St. Rybicki, prof. Sołowijski — poczem uchwalono odpowiednie rezolucje. — Zebranie przyczyni się niewątpliwie do wydanej propagandy Czerwonego Krzyża.

— Kary za brak cennika, lub wagi pieczywa. Magistrat ukarał w czasie od 1 stycznia do 18 marca 1927 — za brak cen cennika i brak należytej wagi pieczywa oraz za przekroczenie taryfy maksymalnej następujące osoby: Gruber Benjamin 500 zł, Gabel Fiasz 200 zł, Sprotzer Izak 200 zł, Altshiller Juda 200 zł, Jaworek Tomasz 100 zł, Felder Benjamin 100 zł, Schnautzer Feifel 100 zł, Opat Emil 100 zł, Frost Eugenia 100 zł, Rapp Wolf 100 zł, Cheł Maciej 100 zł, Zeiger Abraham 100 zł, Sprotzer Markus 100 zł, Sadowczyński Stanisław 100 zł, Wojtalewicz Józef 100 zł, Fink Salomon 100 zł, Schirmer Stanisław 50 zł, Golden Zyg

munt 30 zł., Zabłński Kazimierz wł. wędlinarni 100 zł., Chodorowicz Edmund rzeźnik 50 zł., Fisch Estera wł. sklepu 10 zł., Kossow Fehus sklep sukna 50 zł., Pieper Klara rzeźniczka 30 zł., Jakób Binder skarp. 20 zł., Wesołowski Ignacy masarz 20 zł., Lebusko Michał masarz 20 zł., Baczyński Wojciech masarz 20 zł., Kozaczek Józef rzeźnik 20 zł., Krechowicka Rozalia rzeźniczka 20 zł., Kazimierowicz Kazimierz wł. wędlinarni 20 zł., Filipowska Karolina rzeźniczka 20 zł., Nach Helena rzeźniczka 20 zł., Hartel Szymon rzeźnik 20 zł., Ryziński Bronisław rzeźnik 20 zł. Po 10 zł. ukarano 36 osób, po 5 zł. — 77 osób.

— Z żałobnej karty. W dniu wczorajszym liczny zastęp żałobnej publiczności odprowadził do grobu rodzinnego na cmentarzu lyczakowskim zwłoki śp. emier. pułk. W. P. Witolda Dunina Wasowicza. Zmarły w czasie swej austriackiej służby oficerskiej przez długi szereg lat działalności we Lwowie dobrze się zapisał w pamięci naszego miasta; zeszła z Nim do grobu jedna z charakterystycznych postaci przedwojennego Lwowa, oraz bezdzielnie jeden z nielicznych już dziś małopolskich Duninów (tj. Łabędź) Wasowiczów. A jeszcze niedawno wielu mężczyzn liczyła rodzina ta, z której wyszli tacy żołnierze jak Mikołaj, kapitan wojsk napoleońskich z pod znaku Dąbrowskiego, jak Stanisław, w r. 1912/13 osobisty adjutant Napoleona I., (którego po Bereźynie odwiózł do Paryża, a w r. 1831 generał W. P., wreszcie szambelan cesarski Bolesław major ułanów z pod Kustozzy. Lecz mniej więcej od wielkiej wojny Wasowiczowie ubywać poczęli. Wkrótce po śmierci zasłużonego i dla zalet umysłu oraz serca powszechnie cenionego śp. dr. Mieczysława, chemika m. Lwowa i znanego heraldyka umarł brat jego Piotr, właściciel apteki, a potem kolejno niespodzianie zeszli ze świata ich bracia stryjeczni: Zbigniew bohaterski dowódca szarży pod Rokitną i Bolesław, uczestnik tejże szarży, który 1919 r. prowadząc atak w bitwie z ukraincami pod Brzeżanami padł również bohaterską śmiercią; wreszcie syn dr. Mieczysława Aleksander zginął na Syberii, wzięty jako oficer austriacki do niewoli. Obecnie męskimi członkami tej rodziny Duninów Wasowiczów są już wyłącznie tylko p. Jerzy wizytator szkół średnich lwowskiego okręgu i syn jego Witold. — Orszak żałobny śp. pułkownika Wasowicza odprowadziła kompania i orkiestra 19 pp.

— Wyjaśnienie. Odnośnie do notatki „Sprzeniewierzenie“, zamieszczonej w naszym piśmie z dnia 17 bm. Krajowy Patronat Spółdzielni Rolniczych wyjaśnia, że wskutek sprzeniewierzenia dokonanego przez E. Kuhne'a Kasa Stefczyka w Mszanie k. Lwowa nie poniosła żadnej szkody, gdyż pretensja Kasy została zabezpieczona na nie ruchomości i w najbliższym czasie zostanie zrealizowana.

— ○ —

— Morderstwo, czy samobójstwo ufa na? W dniu wczorajszym wczesnym rankiem żołnierze natknęli na trupa niezanego im ułana, leżącego w rowie na Jałowcu, tuż za rogatką Lyczakowską. Na miejsce przybyła żandarmeria wojskowa, która rozpoczęła dochodzenia w tej zagadkowej sprawie. Na głowie zamordowanego ułana widnieje kilka ciężkich ran, które spowodowały zgon tego niezanego jeszcze bliżej żołnierza. Prawdopodobnie został on zamordowany gdzieś w odleglejszym miejscu, poczem sprawcy przenieśli zwłoki w pobliże koszar ułańskich. Dochodzenia żandarmerii wojskowej niewątpliwie w najbliższym czasie rzuca światło na ten zagadkowy zgon. W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż nie jest wykluczony w tej sprawie wypadek samobójstwa.

— Nagły zgon w pociągu. W wozie pociągu, odjeżdżającego w kierunku Warszawy, zmarł wczoraj nagle Maciej Kiszczewski, liczący 26 lat, zamieszkały w Dzierażni, w powiecie tomaszowskim. Kiszczewski powracał do domu po dłuższym pobycie w szpitalu powszechnym. Zwłoki złożono w ambulatorium kolejowym.

Zwalczanie bezrobocia we Lwowie.

Dnia 18 bm. odbyła się w Urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem wojewody Garapicha konferencja, mająca na celu zorientowanie się, jakie są w bieżącym roku widoki zatrudnienia bezrobotnych przy wszelkiego rodzaju robotach publicznych, oraz wysłuchanie i omówienie dotyczących pośtulatów zainteresowanych czynników i ewentualne ich poparcie gdzie należy, a także pobudzenie i ożywienie inicjatywy prywatnej w tym kierunku.

Na konferencji tej, w której wzięli udział reprezentanci Tymczasowego Wydziału Samorządowego i członkowie Prezydium miasta z prezydentem Neumannem na czele, ze strony zaś Urzędu wojewódzkiego pan Wicewojewoda i cały szereg fachowych referentów Urzędu wojewódzkiego, oraz dyrektor policji Reinländer, przedstawiło Prezydium miasta obszerny program robót drogowych, kanałowych i budowlanych, bądź objętych już tegorocznym budżetem zwyczajnym, których wykonanie jest zateni już rzeczą pewną, bądź takich, których koszt mają być pokryte z budżetu nadzwyczajnego, a więc zależnych od uzyskania potrzebnych na nie źródeł pokrycia.

W toku kilkogodzinnej ożywionej dyskusji okazało się, że Prezydium miasta poczyniło już w tej mierze wskazane kroki, a ponieważ pan Wojewoda te starania jak najusilniej i najenergiczniej poparł, oraz obiecał ponownie w tej mierze interwenjować, przeto istnieje uzasadniona nadzieja, że starania Prezydium miasta będą uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Na razie przyznało już ministerstwo robót publicznych miastu pierwszą ratę pożyczki rządowej w kwotę 75.000 zł., która po przeprowadzeniu potrzebnych formalności będzie niebawem wypłacona i umożliwi Prezydium miasta podjęcie obok robót, prowadzonych już dotychczas z własnych funduszy gminy, dalszych jeszcze robót publicznych, przy których znaczniejsza liczba bezrobotnych wszelkich kategorii będzie mogła znaleźć pracę i zarobek.

szkały w Dzierażni, w powiecie tomaszowskim. Kiszczewski powracał do domu po dłuższym pobycie w szpitalu powszechnym. Zwłoki złożono w ambulatorium kolejowym.

— Przytrzymanie włamywacza. Policja aresztowała niebezpiecznego włamywacza Bazylego Pycę, znanego w światku złodziejskim pod przezwiskiem „Siko“ — za włamanie, dokonane w mieszkaniu Kazimierza Korzeniowskiego przy ul. Królowej Jadwigi 1. 27 i kilka kradzieży.

— Włamanie mieszkaniowe. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Józefa Skarbek przy ul. Janowskiej 1. 23, gdzie skradli garderobę i biżuterię — wartości 5.000 zł.

— Z kroniki kradzieży. Nieznany złodziej skradł z wozu, pozostawionego bez dozoru na ul. Kopernika pakunek, zawierający 7 tuzinów trykotarzy sportowych, przedstawiających wartość 800 zł. Pakunek miał być dostawiony Salomonowi Seklerowi, zamieszkałemu przy ul. Janowskiej 1. 114. — Za kradzież blachy cynkowej z dachu budynku stacyjnego w Kleparowie aresztowany został Stefan Rzeczkowski, liczący 14 lat, pozostający bez miejsca zamieszkania. — Za kradzież garderoby na szkodę Józefa Wróblewskiej aresztowana została Anna Robocińska, zamieszkała przy ul. Kamińskiego 1. 9.

— Aresztowanie szmuglera spirytusu. Przytrzymany został wczoraj na głównym dworcu Izrael Seif, właściciel składu skór w Sądowej Wiszni, za

Również i Tymczasowy Wydział Samorządowy poczynił już kroki o uzyskanie pewnych funduszy na przeprowadzenie niektórych robót drogowych i regulacyjnych w najbliższym sąsiedztwie Lwowa, a także Urząd wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja robót publicznych) przy pomocy zwyczajnych kredytów prowadzi w dalszym ciągu różne roboty kanałowe w obrębie miasta Lwowa, w celu zaś uzyskania znaczniejszych kredytów nadzwyczajnych na roboty drogowe, wodne i budowlane przedstawiła już ministerstwu robót publicznych szczegółowe wnioski.

Czynione są także usilne starania, aby tutejszy Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego był jak najobficiej udotowany w fundusze z kredytów na rozbudowę miast, przy pomocy których dużo prywatnych budów mogłoby być w dalszym ciągu prowadzonych względnie na nowo podjętych, oraz aby spowodować jak największą ilość właścicieli realności do przeprowadzenia remontu swych domów lub przynajmniej do odnowienia i odmalowania fasad, która to akcja zainicjowana w ubiegłym roku przez magistrat, wydała bardzo dobre rezultaty.

Pan Wojewoda jeszcze przed kilku tygodniami ujął całość akcji, mającej na celu danie jak największej liczbie bezrobotnych sposobności do pracy zarobkowej w jeden obszerny i wyczerpujący memoriał, zawierający także poparcie wniosków władz samorządowych, o potrzebne na ten cel kredyty i własne wnioski p. Wojewody do tej kwestii się odnoszące i o uwzględnienie tych wniosków zabiegał w czasie swej ostatniej bytności w Warszawie osobiście u kompetentnych czynników.

Tak więc istnieje realna i zupełnie uzasadniona nadzieja, że w bieżącym roku poszukujący pracy będą mieli stosunkowo dość łatwą możliwość jej uzyskania.

Przedmiotem konferencji był również memoriał wręczony p. Wojewodzie przez stowarzyszenie lokatorów i co do szeregu wypowiedzianych w nim postulatów powzięto decyzje.

szmuglowanie 30 ltr. spirytusu denaturowanego bez odpowiedniego zezwolenia urzędu monopolowego. Seif odmówił podania źródła nabycia owego spirytusu.

□ ZAGÓRZ. Na polskim chlebie. Istnieje tu orkiestra kolejowa, która dzięki naczelnikowi parowozowni w Zagórz i kilku jednostkom rozwija się dosyć dobrze. Obecnie jest kapelmistrzem niejaki Parweńko zbieg i poddany z Rosji. Parweńko ufną, że oddalił go teraz trudno, rozpanoszy się i zaczyna na każdym kroku i zawsze objawiać swoje niezadowolenie z polskich stosunków, zaczyna oczerniać członków zarządu muzyki, że go systematycznie okradają itd. Apeluje do pana prezesa Dyrekcji kolejowej we Lwowie o wydanie zezwolenia na przyjęcie tu, kierownikowi parowozowni nowej siły w miejsce Parweńki. Z pomiędzy 230.000 bezrobotnych znajduje się Polaka, wojskowego, który będzie poddany polskimi, a który z pewnością poprowadzi nam muzykę i będzie zadowolony za danie mu pracy. W ministerstwach były redukcje, toteż z lekkim sercem zredukować można Parweńkę, który winien występować gdzieindziej jako egzotyczny gość z Kaukazu. Obserwator.

□ BRZEŻANY. Z życia Sokoła. W dniu 27 ub. m. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Tow. gimn. Sokół przy licznych udziałach członków i gości. Przedłożone przez zarząd sprawozdanie za rok ubiegły wykazuje po każdym dorobek tak w pracy progra-

Do P. T. Prenumeratorów!

Prosimy o łaskawe przestrzeganie poniżej zestawionych punktów:

1) Prenumerata za każdy miesiąc musi być wpłacona najpóźniej do 10-go odpowiedniego miesiąca, gdyż po tym terminie wstrzymujemy wysyłkę dziennika.

Prenumeratę zamiejscową wpłacać należy czekami P. K. O. na nasze konto w Warszawie Nr. 150.660 lub przekazem pieniężnym. Czeki PKO. z koficem każdego miesiąca do dziennika dołączamy.

2) Na przekazach i odcinkach czekowych upraszamy uprzejmie wyraźnie i dokładnie wpisywać imię, nazwisko oraz miejscowość w przeznaczonym na to miejscu.

3) Oznaczać każdorazowo, że pieniądze przeznaczone są na prenumeratę.

4) Oznaczać wyraźnie, jeżeli wysyłka jest na nową prenumeratę.

5) U stałych prenumeratorów prosimy podawać numer, uwidoczniiony na adresie, pod jakim dziennik otrzymują.

6) Przy zmianie adresu upraszamy o podanie, dokąd poprzednio dziennik dochodził, oraz przesłać nam kwoty 50 groszy, gdyż dopiero po nadesłaniu tej należności przeprowadzimy zmianę adresu.

7) W wypadku wstrzymania wysyłki dziennika, mimo dokonania wpłaty, prosimy o nadesłanie nam dowodów, kiedy wpłata została skuteczną.

Wypełnienie wyżej wymienionych punktów leży przedewszystkiem w interesie P. T. Prenumeratorów i dlatego nie wątpimy, że zechcą się do nich zastosować.

Administracja.

SUKNA Fabryczny skład sukna
LUDWIK RALSKI
męskie i damskie poleca
najnowsze i najtaniej
Lwów, Rurowskiego 7.
naprzeciw Katedry 12488

mowej około wychowania fizycznego i przysposobienia wojsk., jakoteż w działalności kół i sekcji. W wyborach uzupełniających wybrano 5 członków zarządu na okres 3-letni i uchwalono urządzić w roku bież. uroczysty jubileusz z racji 35-lecia istnienia tut. gniazda. Dnia 1-go bm. urządził oddział żeński wieczornicę taneczną dla członków i wprowadzonych gości, z której dochód przeznaczono na sprawienie mundurów dla sokolich, pozostających pod kierownictwem p. J. Dąbrowickiej. W dniu 13 bm. odbyły się okregowe zawody w ćwiczeniach wolnych i jednostkowych, przygotowanych przez p. J. Nowaka i p. J. Dąbrowicką. Do zawodów stanęło około 40 osób młodzieży męskiej i żeńskiej z Brzeżan i Rohatyna pod przewodnictwem naczelnika okregowego p. A. Rzepki. Zawody rozpoczęto strzelaniem z broni małokalibrowej; kierował ref. PW. p. mjr. Wólcik. W wyniku zawodów przeznaczono do udziału w zawodach dzielnicowych we Lwowie 2 drużyny po 8 członków: męską i żeńską, tudzież 4 zawodników do zawodów jednostkowych. — W prasie lewicowej ukazały się ataki na tut. Sokół. Ponieważ ostatni atak połączone z hymnem samochwalnym działalności Zw. strzel., przeto uzasadnionem zdaje się być przypuszczenie, że atakowanie Sokoła należy do programowej pracy brzeżańskiego Strzelca. Nie mogąc się z tą metodą działania pogodzić, zmuszony jest Sokół cofnąć rękę wyciągniętą lojalnie do zgodnej współpracy.

NADESŁANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

Na ogrody
wszelkie nawozy sztuczne
tylko

u **JANA SUDHOFFA** we Lwowie
ul. Akademicka Nr. 8. 2737n

Z SALI SĄDOWEJ.

Nadużycia lasowe

Przed Trybunałem sądu karnego stanął wczoraj Aleksander Prymak, wł. dóbr, oskarżony o oszustwo. Mianowicie Prymak jeszcze w r. 1925 nabył od jakiegoś pośrednika prawo trzebieży lasów w dobrach Łopuszanka-Chomina i sprzedał je przedsiębiorcy leśnemu w Cieszynie Augustowi Kellerowi za 5000 zł. Ponieważ Keller żądał pozwolenia inspektoratu lasowego Prymak znalazł Juliusza Niżankowskiego referenta budownictwa przy Państwowym zarządzie wodnym w Samborze, który mu wygotował takie pozwolenie. W rezultacie Keller wyszedł na tem drzewie jak Zabłocki na mydle, Prymak zaś i Niżankowski stanęli przed kratkami.

Rozprawę prowadzi s. o. Kolzmann, oskarża prok. dr. Paklikowski.

Oskarżeni nie przyznają się do winy, bo zresztą do trzebieży nie potrzeba zezwolenia, wystarczy zawiadomienie.

Po przesłuchaniu kilku świadków rozprawę odroczone do dziś.

Z SADU WOJSKOWEGO.

Sprzeniewierzenie.

Przed sądem wojskowym rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko Józefowi Olakowi, st. sierżantowi 49 pp. w Kołomyży, który jako podoficer rachunkowy popełnił szereg defraudacji, uskuteczniając wypłaty na fałszywe kwity, a pieniądze chowając do własnej kieszeni.

Rozprawę prowadzi ppłk. Prorok, oskarża ppłk. dr. Rozwoda, broni dr. Kibitz. — Rozprawa potrwa 3 dni.

Kronika przemyska.

Przemyśl, 21 marca.

Oburzający napad trzech uzbrojonych oficerów na redaktora „Słowa Polskiego” we Lwowie, był wczoraj tematem rozmów w całym mieście, budząc powszechne oburzenie na sprawców napaści i na stosunki, które stwarzają podatną glebę dla tego rodzaju wystąpień.

Towarzystwo Budowy Bursy. Omgadaj Tymczasowy Komitet Budowy Bursy dla terminatorów zakończył wstępna swą pracę, uchwalił i wysłał do zatwierdzenia władz: statut Towarzystwa. Równocześnie Komitet wybrał tymczasowy Zarząd. Weszli do niego pp. dr. Dobrzański, wiceburmistrz Bystrzycki, Józef Klepacki i Wł. Wojnar. Prócz wymienionych statut przewiduje dwu stałych członków Zarządu, którzy będą delegatami ks. biskupa Ordynariusza i Gminy. Tak bowiem Arcyp. ks. bisk. Nowak jak i Gmina m. Przemyśla przyrzekli znaczniejsze subwencje, które umożliwią Towarzystwu jeszcze w tym roku rozpoczęcie budowy.

Budynek ma pomieścić 150 chłopców.

Osobiste. Burmistrz Józef Kostrzewski wyjechał na trzytygodniowy urlop do Krynicy.

Kronika żałobna. Zmarli w naszym mieście komisarz skarbowy Machl Karol i Durkacz Jan, emerytowany urzędnik kolejowy.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

IDEALNA PASTA DO ZĘBÓW

KREM PERŁOWY

IHNATOWICZ — LWÓW. 1592

Zbrodnia stryjska przed sądem.
Dalsze zeznania p. sterunkowych.

Stryj, 23. marca (S)

Na początku dzisiejszej rozprawy ze znał sw. Majer Józef, p. s. d. P. P. Razem z Groch. i kilkoma posterunkowymi usiłował powstrzymać tłum walący się naprzód — z powodu jednak przeważających sił — drzwi zostały gwałtem roztworzone na oścież i tłum wdął się do biura referendarza Zgodę.

W dalszym ciągu zeznaje, iż był świadkiem, jak kom. Łazarewicz wzywał osk. Sternbacha, ażeby tenże wpłynął uspokajająco na tłum, jednak bezskutecznie.

Prosił obaj również Sokolowskiego, aby starał się tłum uspokoić. tenże jednak odpowiedział „teraz lud decyduje”. Wśród obecnych oskarżonych poznał oboje Wiatrów, Sawaryna, Denkiewicza, Pazię Sendryk, Szumyle Konderewicza, Grzybowa, Sternbacha i innych.

Dalej zeznaje sw. Majocha Władysław, st. posterunkowy P. P. w Soko-

łowie. Był świadkiem, jak przodownicy Grochowicz, Majer — rozkrzyżowali ręce w bramie, usiłując powstrzymać napierający tłum.

Słyszał jak kom. Łazarewicz uspokajał tłum i następnie widział ślad z gliny po uderzeniu Łazarewicza kamieniem w obojczyk. Słyszał, jak oskarżony Derkacz nawoływał tłum do wtargnięcia na górę. Na sali poznał Wiatrową i przypomina sobie, jak ta krzyczała pod starostwem i mówiła, że jest „delegatką i że ma prawo wejść na górę”.

Deponent oświadcza, iż doznał widocznych obrażeń cielesnych. Na pytania obrony oświadcza, iż stał w kordonie, który dawał salwę. Uchylił się od zeznań, korzystając w tym względzie z przywileju ustawy, gdy go zapytano, czy sam strzelał.

—□—

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 21. marca.

Z T. S. L. Tutejsze Koło T-wa Szkoły Ludowej nabyło już dawno realność przy ul. 3-go Maja 30, którą dopiero przed kilku dniami objęło definitywnie, przeniosłszy swoją siedzibę ze szkoły im. Królowej Jadwigi. W dwóch bardzo porządnie urządzonych ubikacjach znajdzie swe pomieszczenie Zarząd Okręgowy TSL i biblioteka oraz czytelnia czasopism; należy mieć nadzieję, że lokal TSL w najkrótszym czasie skupi w swoich murach całe życie i pracę kulturalno-oświatową miasta.

Wyrok śmierci w Stanisławowie. D. 15. bm. stanął przed Trybunałem Sądu przysięgłych niejaki Dmytro Michajłow z Hlebówki, liczący lat 25, oskarżony o zbrodnię morderstwa dokonanego na swej żonie. W r. 1922 ożenił się Michajłow z wdową Nastasią Bobyk, starszą od niego jednak o lat 20. Chodziło tutaj raczej o morgi Nastki, z czem się zresztą M. nie ukrywał, skoro jeszcze przed ślubem zażądał od swej obłubienicy zapisania na jego rzecz kilku morgów wraz z

połową chałupy. Na tem tle dochodziło między tak niedobraną parą do poważnych sprzeczek, które Michajłow niejednokrotnie kończył sięganiem do argumentów kija lub kulaka. Kiedy zaś w dodatku zaczął swoją małżonkę zdradzać z jakąś przystojną dziewczyną, zdradzona wytoczyła niewiernemu małżonkowi proces separacyjny. Próby ugody nie powiodły się, na 3 rozprawę przeznaczoną na dzień 3. listopada 1926 Nastka M. nie przyszła, gdyż już dnia 31. października znaleziono ją nieżywą, wiszącą na 1. zw. „żerdce” w chacie. Wszelkie poszlaki wskazywały na „czulego” męża, który też przyznał się do popełnienia zbrodni. Dmytro poprosił o udzielenie nieszcześliwą powrozem. poczem dla upamiętnienia samobójstwa powiesił ją na wspomnianej „żerdce”. Sąd przysięgłych uznał 10 głosami winę oskarżonego skutkiem czego trybunał ogłosił wyrok skazujący Dmytra M. na karę śmierci przez powieszenie. — Obrońca wniósł zażalenie nieważności.

Rozmaitości.

† Reumatyzm wierzchowca wyścigowego. W słynnej miejscowości kąpielowej Dax, położonej w „Landach” francuskich, od dwóch tygodni przechadza się po miejscowej promenadzie w towarzystwie swego „menagera” wspaniały wierzchowca pełnej krwi angielskiej. Koń ten jest własnością p. Marcel Boussac, a każdy sportsman czy hippolog pozdrawia go uśmiechem, pełnym niemiłego zachwytu; jest to bowiem nie mniej nie więcej jak Grille-mont ze stajni Maison Laffite. Ten ścigły czworonóg, wygrał już przeszło milion franków nagród i w tym sezonie, jeżeli kuracja powiedzie się, weźmie udział w wielkich zawodach w Ostendzie i Medjolanie. Obecnie leczy go na reumatyzm. Pod nadzorem biegłego weterynarza w zakładzie kuracyjnym „des Baignots” koń bierze kąpiele borowinowe. Na ten cel oddano do usług słynnego wyścigowca — spe cjalnie urządzoną łaźnię.

+ Ekscentryczność amerykańska. Znany miesięcznik nowojorski „American Mercury” posiada stałą rubrykę „Americana”, w której zamieszczane są najrozmaitsze fakty i zjawiska, przedstawiające ekscentryczność tamtejszą z bardzo śmiesznej strony. Redaktor przeglądu, H. L. Mencken, ska-

zany wprawdzie został niedawno na paromiesięczne zaukniecie w więzieniu za spotwarzenie obywateli Stanów Zjednoczonych, ostatni jednak numer „America Mercury” przynosi uowy zbiór tych ekstrawagancji. 1) sędzia William Mac Govern skazał Marię Greco na areszt za wieszanie przy niedzieli w ogrodzie mokrej bielizny do suszenia, stanowi to bowiem wykroczenie przeciwko obowiązującym przepisom o odpoczynku świątecznym. 2) Pan G. S. Karter zdobył w Crotona championat naleśników z konfiturami. Zjadł on w przeciągu 35 minut 51 naleśników, bijąc w ten sposób o 8 minut rekord, ustanowiony przez jego poprzednika, p. W. G. P. Meyersa. 3) Przed trybunałem w Osweboro (Kentucky) stanął w charakterze świadka p. S. M. Steers, na którego ramieniu wytatuowana jest absolutnie naga kobieta. Sędzia dopatrując się w tym występku majestatu Temidy, skazał Steersa na 25 dolarów grzywny i na noszenie kurtek z rękawami. 4) Uniwersytet w Wirginii zapowiada wykład dra Rob. L. Ramseya na temat: „Jak można stać się powieściopisarzem z urodzenia?”. —

— SARNY. O czem wie p. inspektor? Dnia 27-go ub. m. odbył się w

Sarnach wiec o jednolitej szkole, na który przybył przew. Związku nauczycieli szkół powszechnych z Brzeźcia n. B. i pos. Nowicki z klubu „Wyzwolenia”. Audytorium wypełniło 63 osób wśród których był wiz. OS. poleskiego Podgórski, insp. Wyszomirski z Sarn, pięciu nauczycieli szkół powszechnych i jeden nauczyciel tutejszego gimnazjum. Reszta przeważnie młodzież uliczna. Referat wygłosił poseł Nowicki. Po długich utyskiwaniach „na krzyżącą niesprawiedliwość” polską, znalazł wreszcie pan poseł sposób położenia tainy zlemu i wyręgowania z Rzeczypospolitej niecieranki polskiej, a to przez skasowanie 3-ich niższych klas gimnazjum urzędzonego zdaniem p. posła „po burżuazji”. Że pan poseł przed zbliżającą się kadencją wyborczą kokietuje wrogów Polski, to rzecz zrozumiała, ale że tego nie rozumie pan inspektor, to źle! — Nauczycielstwo znajdujące się na sali, jako prawosławne, przytoczyło się do głosu p. posła. Oponent, nauczyciel gimnazjum był ztyranizowany przez p. inspektora, wobec czego rezolucje po myśli p. posła uchwalono. Warto pouczyć p. inspektora, czem jest szkoła średnia na kresach.

KAWA RIEDLA

Sport.

Zawody lekkoatletyczne LKS. Pogon. Dnia 27 marca 1927 odbędą się zawody lekkoatletyczne LKS. Pogon na boisku sportowym 5 lw. p. a. p. o godz. 15. Program zawodów: biegi 100 m., 110 m., 4x100, 400 m., 2000 m., skok w dal, skok o tyczce, rzut dyskiem, rzut oszczepem i rzut młotem.

Dziś, o godz. 19.30 w budynku I. gimnazjum mat.-przr. im. Kopernika przy ul. Kubali 1. 4 dalszy ciąg dorocznego walnego zgromadzenia członków Koła dziennikarzy sportowych we Lwowie. Obecność wszystkich członków Koła konieczna.

Walne zgromadzenie I. LKS. Czarni. W dniu 28 lutego br. odbyło się doroczne walne zgromadzenie I. LKS. Czarni przy licznym udziale członków i uczestników. Zgromadzenie zajął prezes klubu radca Hoefflinger, poczem fachowe sprawozdanie złożył sekretarz klubu oraz kierownicy sekcji 1) piłki nożnej, 2) narciarskiej, 3) lekkoatletycznej, 4) piłki ręcznej, 5) bokserkiej, 6) hokejowej, 7) pływackiej, 8) sekcji pań i 9) tenisowej, 10) harcerskiej. — Skarbnik klubu przedstawił szczegółowy bilans majątku klubowego, poczem ustępującemu zarządowi i skarbnikowi na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej WP. dyr. Franciszka Żmudzińskiego udzielono absolutorium przez aklamację. Po szerokiej dyskusji uchwalono szereg wskazań dla przyszłego zarządu, dotyczących rozbudowy boiska, wychowania fizycznego i szerszej polityki klubu. Działalność zarządu w sprawie wystąpienia z PZPN-u i wstąpienia do Ligi została w zupełności zaaprobowana ze względu na doniosłość tej sprawy tak dla ogólnego sportu polskiego, jak i interesów klubu.

Przeprowadzone wybory do zarządu klubu dały następujący wynik: prezes: radca Tadeusz Hoefflinger, wiceprezes Izby handlowo-przemysłowej; wiceprezesa: dyr. Artur Bischof, pułk. Juliusz Zulauf, Antoni Uwiera, sekretarz: dr. Władysław Mirzowski, skarbnik: Walerjan Koniewicz, gonimiarz: Bronisław Darski, kronikarz: Felician Poltarak, członkowie zarządu: pułk. Padjak, dr. Zygmunt Rucker, Marjan Blukowski.

Wśród podniesłego nastroju w dowód nieocenionych zasług dokłosa rozwoju i potęgi klubu wybrało walne zgromadzenie przez aklamację prezesem honorowym klubu WPana Bronisława Laskowickiego, prezesa Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, zaś członkami honorowymi klubu WPanów dra Henryka Landaua i redaktora Ewald Hapke. Niezmordowany prezes klubu, radca Hoefflinger, zamykając walne zgromadzenie, zaapelował do przyszłego zarządu i wszystkich członków o wyteżoną pracę w tym roku biegacym, jako poprzedzającym jubileusz czterdzielcizna istnienia klubu.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Wybory ogólno-akademickie.

7 maja odbędą się we wszystkich miastach uniwersyteckich Polski wybory na zjazd ogólny - akademicki. — Wybory te odbędą się według zasady pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, które da możliwość wypowiedzenia się całej młodzieży polskiej co do organizacji i form pracy Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej. Poprzedni zjazd Ogólny - Akademicki odbył się w Wilnie w roku 1925 odbył się w atmosferze wzajemnego zrozumienia oraz współpracy wszystkich odłamów młodzieży polskiej, nie rozwiązał jednak całego szeregu zagadnień, głównie dotyczących organizacji Związku Narodowego, co spowodowało, że działalność Związku w ostatnich dwóch latach nie zupełnie odpowiadała oczekiwaniom. Jednakowoż budowa Związku obejmującego całą młodzież polską nie jest rzeczą łatwą i jeden zjazd nie mógł wszystkiemu zaradzić i wszystko przewidzieć. Porządek rzeczy ustala nie uchwała, nawet jednomyślnie powzięta lecz praktyka. Na nowy zjazd, który odbędzie się końcem maja w Poznaniu uda się powołana powszechnym głosowaniem deleg. lwowska, mając za sobą dwuletnie doświadczenie oraz rozporządzając obszernym materiałem rzeczowym, w jaki zaopatrzą ją te grupy młodzieży, które ona będzie reprezentować. Zebrania przedwyborcze, które niewątpliwie odbędą się w najkrótszym czasie ujawnią ten materiał wskazań i programów, z którym wystąpi Lwowski komitet Akademicki oraz te związki młodzieży, które dobro całości życia akademickiego mają na uwadze.

Naczelny Komitet Akademicki wydał dnia 21 marca następującą odezwę rozpisyjącą wybory na zjazd ogólny Z. N. P. M. A.

Do ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej!

Naczelny Komitet Akademicki na podstawie par. 17 statutu Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej mocą swej uchwały z dnia 17 marca 1927 r. z dniem dzisiejszym rozpisyuje wybory na zwyczajny zjazd ogólny Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej. Zgodnie z par. 40 ordynacji wyborczej na zjazdu ogólnym P. M. A. (Aneks 1-szy do statutu), terminy czynności wyborczych są następujące:

Kalendarz wyborczy:

Dzień 1: 21 marca rozpisanie wyborów na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wraz z wolnym miastem Gdańskiem oraz ogłoszenie kalendarza wyborczego. — 25 marca termin otrzymania przez N. K. A. od miejscowych komitetów Akademickich danych statystycznych z okręgów i wniosków co do mianowania okręgowych komisji wyborczych. — 28 marca termin ogłoszenia przez NKA. ilości mandatów przypadających na okręgi, oraz termin mianowania głównej komisji wyborczej i okręgowych komisji wyborczych. — 20 kwietnia termin zgłoszenia list okręgowych przez OKW. z podaniem numerów list, oraz termin mianowania przez MKA. obwodowych komisji wyborczych. — 25 kwietnia termin zgłoszenia do okręg. kom. wyborczej protestów przeciw listom okręgowym. — 26 kwietnia termin wydania decyzji przez okręg. kom. wybor. w sprawie protestów przeciw listom okręgowym. — 29 kwietnia termin odwołania się od decyzji okr. kom. wyb., w sprawie protestów przeciw listom do głównej komisji wybor-

czej. — 30 kwietnia termin wydania decyzji przez G. K. W. w sprawie odwołania od decyzji okr. K. W., dotyczących protestów przeciw listom wyborczym. — 4 maja termin zatwierdzenia i ogłoszenia list okręgowych przez okręg. kom. wyb. — Dzień 33: 7 maja wybory. — 9 maja termin zgłoszenia do Obw. K. W. lub do Okr. K. W. protestów przeciw wyborom. — 10 maja termin wydania decyzji przez Obw. K. W. i Okr. K. W. w sprawie protestów przeciw wyborom. — 13 maja termin odwołania się od decyzji w sprawie protestów przeciw wyborom, od decyzji Obw. K. W. do Okr. K. W. i od decyzji Okr. K. W. do G. K. W. — 14 maja termin wydania przez Okr. K. W. lub G. K. W. decyzji w sprawie odwołań. — 15 maja termin zgłoszenia do G. K. W. protestów w sprawie wyborów na całym obszarze wyborczym. — 17 maja termin wydania przez G. K. W. decyzji w sprawie protestów przed-

ko wyborom na całym obszarze wyborczym, oraz termin zatwierdzenia wyborów na całym obszarze wyborczym. — Dzień 47: 21 maja termin zgłoszenia do G. K. W. odwołań do zjazdu w sprawie decyzji G. K. W. dotyczących protestów przeciw wyborom na całym obszarze wyborczym.

Warszawa, dnia 21 marca 1927 roku. Naczelny Komitet Akademicki p. o. prezesa Zbigniew Stypulkowski, sekretarz gen. Jerzy Czarkowski, członkowie Czerwiński Jerzy wirylista prezes Zw. Pol. Korp. Akad., Domosławski Bohdan — wirylista prezes Centrali Pol. Akad. Zw. Sport., Harusiewicz Mieczysław, Heinrich Aleksander — wirylista prezes Centralnego Zw. Kół Nauk., Korolec Jan, Kozłowski Witold, Mosdorf Jan, Olchowicz Janusz, Robowski Leszek — wirylista prezes Og. Pol. Zw. Brat. Pom., Stańczykowski Kazimierz — wirylista wicepr. Og. Pol. Zw. Bratniej Pomocy.

Walne zebranie Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

W niedzielę 13 marca odbyło się walne zebranie Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Warszawskiego, a właściwie jego 4-ta sesja (3 poprzednie odbywały się w ciągu ostatniego miesiąca przerywane wobec dużego materiału obrad oraz zawziętej walki prawej i lewej strony zebrania), pod przewodnictwem kol. Sokołowskiego. Zebranie odbywało się w tonie nieco spokojniejszym niż podczas sesji poprzednich, widoczne było jednak zdenerwowanie jako wynik równowagi sił zapowiadającej niespodzianki. Pierwszą niespodzianką był wybór kol. Sokołowskiego kandydata lewicy na przewodniczącego zebrania 2 głosami większości przeciw kol. Czerwińskiemu, prezesowi Związku korporacji.

Po uchwaleniu ustępującemu zarządowi absolutorium wraz z podziękowaniem, przystąpiono do wyboru nowych władz. Zgłoszono dwie listy nowego zarządu, jedną z kol. Kempfem na czele ze strony młodzieży narodowej, oraz drugą z kol. Słomińskim z lewicy. W głosowaniu lista kol. Kempfego otrzymała 428 głosów, kol. Słomińskiego 417. Trzeci kandydat wysunięty dla demon-

stracji ze strony komunistycznego „Życia” otrzymał głosów 14.

Ten nieoczekiwany przez lewicę wynik głosowania wywołał piekielną wrzawę uniemożliwiającą nowoobranemu prezesowi prowadzenie dalszych obrad, które zostały odroczone na dzień 17-go marca. W dniu tym miało wybrać delegatów do Centrali Samopomocowej oraz głosować nad wnioskiem młodzieży narodowej o wykluczenie komunistów z Bratniej Pomocy S. U. W. Rozporządzeniem Senatu Uniwersyteckiego termin ostatniej sesji walnego zebrania został przeniesiony na czas po świętach Wielkanocnych. 17 marca nastąpiło na skutek tegoż zarządzenia Senatu przejęcie funkcji przez nowy zarząd Bratniej Pomocy (jako wiceprezesi weszli do niego kol. kol. Sienicki i Duszyński, jako sekretarz kol. Chwałikówna). To zwycięstwo młodzieży narodowej na terenie największej polskiej Bratniej Pomocy odbiło się szerokim echem w całym kraju, znamionując znaczne otręźwienie wśród pewnych kół młodzieży, które pod natwmem hasłem „apolityczności” dawały się przez pewien czas powodować czynnikom lewicowym.

Z Czytelni Akademickiej. Recital poetycki Akad. Koła Liter.-Art.

W ub. niedzielę odbył się staraniem ruchiwej sekcji Czytelni Akad. Koła liter.-artyst. wieczór twórczości własnej Koła z udziałem kol. kol. Włodzimierza Lewika, Edwarda Teichmana i Jerzego Zarzyckiego. Wśród licznie zebranej publiczności grono profesorskie reprezentował prof. Bruchnalski i prof. Kleiner. Zebranie zagał przewodniczący Koła kol. Batowski. W pierwszej części programu odczytali swoje utwory: kol. Zarzycki („Manifest”, „Kolysanka” i in.) kol. Lewik (dwa kryki „Don Juan” i „Krzyż okienny”), wreszcie kol. Teichman (wiersze o silnym zakroju epickim „Orle”, „Biesiada w Nieświeżu”).

Część druga programu zajęły: Nowela kol. Zarzyckiego „A gdy światło po drodze zagaśnie”, a dalej wiersze kol. Teichmana „Wilki”, „Rok 1920” i pogodny w tonie miłego sentymentu wiersz „Gra mi dziewczę Chopina”. Zakończeniem wieczoru było odczytanie przez kol. Lewikę tragicomicznej groteski „Samobójstwo Bedy”.

Całość udatna i świadcząca o postępie tej grupy naszych „artystów”, których mamy sposobność obserwować na terenie zebrani urządzonych w ciągu ostatnich lat w Czytelni Akademickiej.

—o—

Kronika.

Z Młodzieży Wszechpolskiej. W niedzielę dnia 27 bm. o godz. 10.30 rano odbędzie się zebranie Koła z referatem p. Tadeusza Bertoniego pt. „Jak wygląda nasza gospodarka budżetowa?” Wstęp wolny.

Z Korporacji „Znicz”. Na zebraniu wyborczym dnia 7 bm. zostało wybrane nowe prezydium Korporacji, do którego wchodzi kol. kol. Haiman Ro-

man, prezes, Supiński Z. wiceprezes, Furdzik, sekretarz, Kulawik W., marszałek.

Kurs ideowy Młodzieży Wszechpolskiej. Dnia 16, 17 i 18 bm. odbywał się kurs ideowy urządzony przez Koło lwowskie MW. dla nowych i dawnych członków, którego celem było zaznajomienie członków oraz sympatyków z całokształtem zadań organizacji. —

We środę dnia 16 bm. po otwarciu kursu przez wiceprezesa Koła kol. Bogdanowicza wygłosił kol. Tadeusz Piszczkowski obszerny referat, w którym przedstawił obecnym ewolucję, jaką przeszedł kierunek narodowy zwany nacjonalizmem od chwili powstania swego w dobie napoleońskiej do czasów ostatnich i jak z prądem rewolucyjnego, walczącego z ustalonym porządkiem doszedł do wszechstronnego porządku, poczem mówił o rozwoju myśli narodowej w Polsce przed wojną, w czasie wojny światowej oraz w okresie powojennym, zakończonym powstaniem Obozu Wielkiej Polski.

We czwartek dnia 17 bm. miał p. dr. Zdzisław Stahl referat o fundamentalnych zasadach myśli wszechpolskiej, którymi są: przywiązanie do religii, katolicyzmu oraz poczucie narodowe, stosunek do Ojczyzny, w którym jest ona pojmowana nie tylko jak dobro materialne, ale i moralne.

W piątek 18 bm. na zakończenie kursu miał referat prezes Koła kol. Starzewski o roli Młodzieży Wszechpolskiej, po którym wywiązała się dyskusja, z udziałem członków Koła oraz gości. — Kurs odbył się przy dużym zainteresowaniu zarówno członków Koła, jak osób stojących poza organizacją, z pomiędzy których zauważyliśmy prezesa „Odrodzenia” kol. Malke, prezesa ACS. kol. Szofera i i.

Prezes Z. P. K. A. we Lwowie. W poniedziałek i wtorek (21 i 22 b. m.) bawił we Lwowie prezes Związku Polskich Korporacji Akademickich kol. Czerwiński. W pierwszym dniu pobytu kol. Czerwiński wziął udział w zebraniu Lwowskiego Koła Międzykorp., poczem zaproszony przez Korp. „Znicz” odwiedził jej kwaterę przy ul. Zygmuntowskiej. W drugim dniu załatwił kol. Czerwiński szereg spraw organizacyjnych z przedstawicielami poszczególnych korporacji, zaś wieczorem na specjalnie w tym celu zwołanym zebraniu dyskusyjnym w Czytelni Akad. wygłosił referat o obecnej sytuacji na terenie związku korporacji, podkreślając szereg momentów, które należy w przyszłości uwzględnić w interesie ruchu korporacyjnego oraz całości życia młodzieży. Po referacie wywiązała się dyskusja. Tegoż dnia o godz. 23 odjechał kol. Czerwiński do Warszawy.

Międzynarodowy Akadem. Zjazd Misyjny w Poznaniu. Pod protektorem J. E. ks. arcybiskupa dr. Hłonda, prymasa Polski odbędzie się w Poznaniu od 28 września do 2 października 1927 Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny. Najznakomitsi znawcy spraw misyjnych wszystkich prawie narodów katolickich przybędą w charakterze referentów między innymi ks. arcybiskup Guebriant, ks. biskup Baudrillart z Paryża, ks. biskup Okoniewski (Pelplin) (p. prof. Schmidlin (Monaster), O. O. Charles S. (Lowanium), O. Schebesta (Jugosławia), O. Freytag, O. Woroniecki O. P. W skład komitetu honorowego weszli J. E. ks. prymas Hłond, p. wojewoda Brniński, JM. p. Grochmalicki, rektor Uniwersytetu poznańskiego i p. Ratajski prezydent miasta Poznania.

Biuletyn Związku Sodalicii Akademików w Polsce. Wyszedł już pierwszy numer Biuletynu Związku, zawierający deklarację ideową, sprawozdanie ze zjazdu i poświęcenia domu w Krakowie.

Są również wiadomości o życiu lwowskiej Sodalicii Akademickiej o pracach Generalnego Sekretariatu Związku i rozwoju ruchu misyjnego.

Biuletyn jest do nabycia w Generalnym Sekretariacie Związku Lwów, ul. Łyczakowska 57. II. p.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Międzynarodowy handel zbożowy po wojnie.

Konsumpcja światowa ziarna zależna jest nie tylko od urodzajów okopowych ryżu, produkcji mięsa, nabiału i innych spożywczych, lecz również od ogólnych warunków gospodarczych. Żadne teoretyczne obliczenia nie mogą być w tym względzie miarodajne, faktem jest bowiem, że wszelkie wyprodukowane na świecie ilości zboża zawsze z łatwością znajdowały i znajdują odbiorców, a nieznane są dotąd odwrotne przykłady.

Spożycie światowe normuje się przede wszystkim wysokością produkcji. Potwierdza to obserwacja okresów przedwojennego, wojennego i powojennego, w ciągu których zachodziły wielkie zmiany zarówno w ogólnej produkcji, jako też w produkcji poszczególnych zbóż, do których to zmian spożycie szybko się dostosowało. Ściślej biorąc, oba procesy, wzajemnie na się oddziaływały, wytworzyły harmonię gospodarczą, nieznaną w innych gałęziach produkcji, dotyczących mniej żywotnych potrzeb człowieka.

Okres ostatnich lat powojennych znamionuje się obniżeniem przeciętnej wydajności ziemi, bądź to na skutek długoletniej wojny, bądź też wskutek rozszerzenia (jak w Kanadzie) powierzchni uprawnej, doprowadzenie której do kultury wymaga czasu. Opierając się na danych za ostatnie lata, możemy ułożyć bilans przeciętnej rocznej światowej wymiany poszczególnych zbóż, jak następuje (tys. ton⁴⁾).

PSZENICA

Importery	
Anglia	6.200
Włochy	2.500
Niemcy	1.500
Francja	1.500
Belgia	1.200
Holandia	900
Austria	500
Brazylia	450
Szwajcaria	400
Czechosłowacja	400
Szwecja	250
Różni	1.500
Razem	17.300

Eksportery	
Kanada	6.500
Stany Zjedn. A. P.	6.000
Argentyna	3.000
Australia	1.500
Indje Wschodnie	500
Rosja	300
Razem	17.800

ŻYTO

Importery	
Niemcy	600
Norwegia	200
Dania	180
Finlandia	150
Holandia	150
Austria	80
Czechosłowacja	80
Razem	1.440

Eksportery	
Stany Zjedn. A. P.	900
Rosja	600
Kanada	100
Razem	1.600

JĘCZMIEN

Importery	
Anglia	900
Niemcy	350
Belgia	240
Holandia	160
Francja	50
Austria	50
Razem	1.700

Eksportery	
Rumunia	600
Stany Zjedn. A. P.	400
Rosja	200
Czechosłowacja	100
Kanada	300
Polska	100
Razem	1.700

OWIES

Importery	
Anglia	500
Belgia	120
Francja	125
Holandia	90
Austria	60
Niemcy	40
Szwecja	40
Norwegia	20
Razem	995
Argentyna	450
Kanada	400
Rumunia	150
Rosja	70
Razem	1.070

Podaliśmy wyżej tylko 4 gatunki ziarna, interesujące nasz kraj, pomijając ryż i kukurydzę, które zajmują wielką rolę w wymianie międzynarodowej, a jeszcze donioślejszą w spożyciu światowym, i nie pozostają bez wpływu na spożycie pszenicy i żyta. Obliczenia powyższe, ujęte w liczbach zaokrąglonych, wskazują na nie wielkie różnice między zdolnością eksportową i importem. Są one wyrazem powojennego napięcia światowego rynku zbożowego, na którym panuje silna tendencja wskutek odpadnięcia przedwojennego eksportu rosyjskiego i rumuńskiego. Widzimy też, jak wielką jest zależność Europy zachodniej od zboża amerykańskiego, bez którego stary ład, a zwłaszcza Anglia, byłby zagłodzony. Brak zboża rosyjskiego (eksport przedwojenny Rosji około 10 milj. ton), oraz rumuńskiego na rynkach zachodnich jest jedną z głównych przyczyn dzisiejszych niedomagań gospodarczych Anglii, zmuszonej do zmiany źródeł i cen za kupów aprowizacyjnych, stanowiących rocznie kwotę przeszło 20 milj.

Wojna światowa wywołała zasadnicze zmiany w produkcji zbożowej poszczególnych krajów i kierunkach handlu zbożowego. Nastąpiło silne przesunięcie na niekorzyść Europy. Wraz z silniejszą koncentracją światowej

produkcji ziarna w Ameryce Północnej i jednoczesnym wycofaniem się Rosji i Rumunii przesunęły się tam źródła zakupów, skutkiem czego zależność starego ładu od nowego stała się większa, a rynek zbożowy znalazł się w nieznanym przed wojną napięciu. Podczas gdy dawniej ceny kształtowały się przy silnej konkurencji zboża rosyjskiego, a produkcja światowa zależna była od warunków atmosferycznych w różnych punktach świata i zjawiała się na rynkach w różnych porach roku, dając większą pewność równowagi, to dzisiaj jest ona bardziej zlokalizowana, przez co narażona na większe wahania.

Podane wyżej cyfry wykazują tylko średnią dzisiejszą zdolność wywozu dostawców poszczególnych produktów i podział tego eksportu między poszczególnych importerów, nie dając jednak wyrazu zdolności importowej, która w rzeczywistości jest większa. Cyfry powojennego importu są zwierciadłem jedynie wysokości światowej produkcji.

Spostrzegliśmy, że Polska w światowym handlu zbożowym dotąd żadnej nie odgrywa roli, choć wszelkie ma ku temu dane. Stan ten jednakże szybko może być zmieniony, a w najbliższych latach na wszelkie nadwyżki korzystny zbyt mamy zapewniony.

Stały wzrost ludności powoduje coraz większe zapotrzebowanie ziarna i sprzyja rozwojowi handlu zbożowego, stawiając przed nim nowe zadania do spełnienia — zadania sprężyste i najekonomiczniejszego rozdziału produkcji. Od rozwoju też i należytego zorganizowania się polskiego handlu zbożowego, tak samo jak i handlu innymi płodami rolnymi, zależny jest w wielkim stopniu dalszy rozwój naszej kultury rolnej.

Stanisław Rościszewski.

„Przemysł i Handel“.

Kredyty PKO. dla spółdzielni.

PKO. rozpoczęła przyjmowanie do dyskonta weksli Spółdzielni Kredytowych bez gwarancji Centralnych Banków Spółdzielczych na warunkach następujących: 1) Kredyt dyskontowy może być otwarty jedynie Spółdzielniom, wykazującym się co najmniej 2-letnim istnieniem, popartem sprawozdaniem rocznym i należącym do jednego ze Związków Rewizyjnych. 2) Kapitał własny Spółdzielni winien wynosić co najmniej 50.000 zł., przyczem nie bierze się pod uwagę różnego rodzaju funduszy rezerwowych o specjalnym przeznaczeniu (np. fundusz pensyjny) na pokrycie ewentualnych strat, waloryzacyjny itp.). 3) Ilość członków zrzeszonych w Spółdzielni, nie może być mniej niż 300. 4) Wysokość przyznanego kredytu dyskontowego będzie uzależniona od opinii odnośnego Związku Rewizyjnego. 5) Tytułem odsetek dyskontowych liczyć będzie PKO. 9 i pół proc. w stosunku rocznym, ponadto potrącać będzie prowizję w wysokości 1/3 proc. przy wekslach 3 miesięcznych i 1/4 proc. od weksli z obgięciem dłuższym. 6) Do dyskonta przyjmować będzie PKO. weksle, zaopatrzone co najmniej w 3 podpisy osób majątkowo odpowiedzialnych (w tem jeden firmowy Spółdzielni w charakterze ostatniego indosanta) z najdłuższym obgięciem 6-miesięcznym, płatne w PKO w Warszawie. 7) W wypadkach wyjątkowych przyjmować będzie PKO. weksle z 2 podpisami, a nawet sola weksle Spółdzielni pod warunkiem złożenia dodatkowego zabezpieczenia w formie zastawu papierów wartościowych, lub kaucji hipotecznej. Wyjątki te, zaś w szczególności dyskonto sola weksli Spółdzielni, będą dopuszczalne

tylko wtedy, gdy po uprzednim zbadaniu stanu interesów Spółdzielni PKO. dojdzie do przekonania, że w innej formie Spółdzielnia z dyskontu korzystać nie będzie mogła, zaś jej sytuacja finansowa daje dostateczną rękojmię terminowego wykupu weksli. Prośba zatem o zastosowanie postanowień niniejszego paragrafu musi być przez Spółdzielnię z góry rzeczowo uzasadniona i poparta motywowanym wnioskiem Związku Rewizyjnego. 8) W granicach przyznanego kredytu dyskontowego, może Spółdzielnia stale lub okresowo wyczerpywać kredyt zależnie od swych potrzeb. PKO. wszakże zastrzega sobie, że przyznany kredyt może każdej chwili całkowicie lub częściowo wypowiedzieć na najbliższe terminy płatności dyskontowanych weksli. 9) W okresie korzystania z kredytu dyskontowego obowiązana będzie Spółdzielnia składać miesięczne bilanse surowe, zaś po ukończeniu roku obrachunkowego i zatwierdzenia bilansu — roczne sprawozdanie. 10) Walutę zdyskontowanych weksli przeprowadzać będzie PKO. przez konto czekowe Spółdzielni u siebie.

Spółdzielnie winny we własnym interesie, niezależnie od tego, czy zamierzają obecnie korzystać z kredytu dyskontowanego, nadesłać PKO. następujące dane: Rok założenia, ilość członków, wysokość udziału i odpowiedzialności, kapitał udziałowy, fundusz zasobowy, inne rezerwy, wkłady, zadłużenie w Banku Polskim, zadłużenie w Banku Gospodarstwa Krajowego, zadłużenie w Instytucji Centr., nieruchomości i jej obciążenie, skład zarządu, sposób firmowania i wzory podpisowe, co przy ewentualnym zgłoszeniu się do

PKO. w przyszłości przyspieszy sprawę przyznania kredytu, gdyż znaczna część niezbędnych przy otwarciu kredytu dyskontowego informacji kredytowych, będzie już w posiadaniu PKO.

Niemiecka ankieta gospodarcza.

Niewspółmierność wzrostu cen wytworów przemysłowych a zarobków klas pracujących, okazała się tak powszechnym zjawiskiem powojennym, że wywołała konieczność badań specjalnych. Ameryka pierwsza rozpoczęła gruntowne badanie przyczyn tego zjawiska. Komisja ankietowa, wyłoniona dla zbadania warunków produkcji węgla, rozpoczęła pracę pod hasłem sprawiedliwości: chciano przekonać się, czy przedsiębiorcy zadawalniają się „słusznym” zyskiem oraz czy robotnicy pobierają „słuszną” wynagrodzenie za pracę. Cała trudność polega na znalezieniu obiektywnego kryterium owych „słuszných” cen...

To też Komisja Hooverowska wyszła z innych założeń: wojna, z punktu widzenia gospodarczego, jest wielkim marnotrawstwem. Przez szereg lat przemysł pracował przeważnie nie dla zaspokojenia potrzeb życia, lecz dla niszczenia życia, niszczenia dóbr, gromadzonego przez wiele pokoleń. Przy niezminionej więc wydajności wszystkich czynników produkcji, dochód społeczny musiałby odpowiednio zmniejszyć się, tymczasem do podziału dochodu społecznego zarówno państwo, jak praca i kapitał zgłaszają wyższe pretensje. Jedynym wyjściem z tego dylematu jest podniesienie wydajności wszystkich czynników produkcji. Komisja Hoovera zorganizowała się pod hasłem usunięcia marnotrawstwa w przemyśle i podniesienia wydajności pracy w znaczeniu najobszerniejszym, zarówno kapitału zaangażowanego w produkcję, jak pracy fizycznej oraz kierowniczej — miała więc charakter przede wszystkim techniczny.

Prawie wszystkie państwa europejskie przeprowadziły ankiety w poszczególnych gałęziach produkcji lub obejmujące całokształt życia gospodarczego — przeważnie jednak poprzestając na zbadaniu istniejących warunków produkcji, bez specjalnego zwracania uwagi na możliwości reform.

Niemcy, dzięki uzyskanym kredytom, przeprowadziły techniczną reorganizację swego przemysłu oraz zastosowały nowoczesną, naukową organizację na wzór amerykański. Rezultaty jednak okazały się inne, niż w Ameryce: konsumpcja nie nadąża za produkcją, przemysł nie może w całości wykorzystać swych możliwości technicznych zwiększania produkcji, nie wchłania zatem bezrobotnych, którzy ciążą na życiu gospodarczym, a zarobki realne zatrudnionych nie wyrównują wzrostu cen. Dorywcze ankiety, dotyczące produkcji węgla oraz przemysłu tekstylnego, wywołały namętne polemiki a dały za mały materiał do obiektywnych wniosków ogólnych. Po długich rokowaniach, w kwietniu 1926 roku parlament uchwalił ustawę powołującą „Komisję dla badania warunków produkcji i zbytu życia gospodarczego niemieckiego” (w skróceniu nazywaną „Enquete-Ausschuss“).

Komisja składa się z 29 do 35 członków: a) 11 wskazanych przez parlament, b) 9 wskazanych przez tymczasową radę gospodarczą oraz c) 9 mianowanych przez rząd: w razie potrzeby, Komisja może jeszcze kooptować 6 członków (podlegających również zatwierdzeniu rządu) na stałe lub dla badania poszczególnych kwestii. Ustawa zezwala na podział na podkomisje, a kategorycznie żąda wyłonienia specjal-

⁴⁾ Na podstawie danych „Roczników Instytutu Międzynarodowego w Rzymie” oraz „Annales Statistiques de la Republique Française”.

KONIAK SZUSTOWA

Na międzynarodowych wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami
GRAND PRIX — RZYM 1926. 2157
GRAND PRIX — LIEGE 1926.

KRAWCOWA poszukuje szycia w domach prywatnych.
 Przyjeżdża i tanio. Lelewela 17, II p. 2783

KUCHARZ, kawaler z dobrymi poleceniami poszukuje
 posady do domu dużego lub małego. Zgłoszenia
 do administracji Słowa pod „Kucharz”. 2776

MALŻEŃSTWA.
 15 groszy za wyraz.

PANI z Cieszanowskiego, która była 20/III w Belzie,
 wyjechała 10 dni z Betza do Krakowa, proszę
 uprzejmie o adres. Kraków, Potockiego 1, 2, z listą
 mi Baronowa M. Kaden. — Księciu T. 2787

PANNA inteligentna, przystojna, nie biedna, posiada-
 jąca fortepian, pozna pana na wyższym stanowisku
 o subtelnej duszy w celu matrymonialnym. Zgło-
 szenia poważne z fotografią do Słowa pod „Bion-
 dyńska”. 2781

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
 8 groszy za wyraz.

**Biuro Machniewskiej Kopernika 22, te-
 lefon 446, poleca:** bony, kucharki, wy-
 kwintne kucharki, pokojowe, służące,
 wszelką służbę dworską, miastową, re-
 stauracyjną. 2479

POKÓJ umeblowany z osobnym przedpokojem z bal-
 konem plac Akademicki 2, II p. m. 8 od godz. 2—3.
 2717

ZAMIENIE ładne czteropokojowe mieszkanie, komfort,
 na 4 lub 5 pokojowe słoneczne, balkon, niedaleko
 centrum. Czynsz ustawowy, pośrednictwo wyklu-
 czono. Zgłoszenia: administracja Słowa Polskiego
 pod „Dzielnica I.” 2719

OD kwietnia pokój umeblowany Turecka 3, m. 12.
 2655

W KRYNICY pensjonat „Michałówka” w sezonie ce-
 ny niższe. Zgłoszenia Zofia Peszkowska, Lwów,
 Nabełska 21. 2639

POSZUKUJE 3—4 pokoje z kuchnią, komfort, I piętro
 od maja, czerwca lub lipca za dwuletni czynszem
 z góry. Listy pod „Maj” do administracji Słowa.
 2719

Poszukuję 2—3 pokoje na
pracownię blisko Gl. Poczty.
Zgłoszenia: Administracja pod
„Pracownia”. 2808

POKÓJ umeblowany dla pani (urzędniczek) wraz
 z całym utrzymaniem, przy rodzinie chrześcijań-
 skiej poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia osobiste
 oddziały „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” Lwów
 Legjona I/I. p. 2791

ROZNE DONIESIENIA.
 8 groszy za wyraz.

FIRMA WITELS, Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry
 udziela na materiały sukienne, płótna, jedwabie
 kredytu do dziesięciu miesięcy. Bez względu na
 długoterminowy kredyt, ceny ściśle gotówkowe. 1950

NAJLEPSZE opisy samochodowe **Egbert** wpro-
 wadza „Cyclocar”, Lwów, Romanowicza 9, telef.
 2401

FUTRA do przechowania przyjmuje, pełna gwarancja
 assekuracji. Pracownia futer Karola Schürera,
 Senatorska 10. 2763

LIZUTERJE wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie
 najwyższej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef.
 18-48. 559

LEKARSTWO weneryczne i zastarzałe skórne, neura-
 stenie seksualna, leczy specjalista Dr. Frisch, Wa-
 łowa 11. 1927

TENIS w SPÓDNICZCE
PLISOWANEJ
 w Zakładzie haftów, plis, мережек
M. Kozłowskiej Lwów, ul. 22
 Akademińska
 Kantor zamówień. Leona Sapiehy 28. 2619

GDAŃSK-POMORZE. Przy sposobności wyjazdu na
 Pomorze przyjmuję solidne zlecenia we wszelkich
 sprawach handlowych, eksportowych, przemysło-
 wych itp. do wszystkich miejscowości Pomorza i
 Wolnego miasta Gdańska. Zgłoszenia: Chorażczy-
 zna 1, II piętro, drzwi nr. 8, od godz. 6—8 wiec-
 zorem. 2747

POLSKA Spółdzielnia Kredytowa z ogran. odpow. we
 Lwowie ul. Skarbowska 5, (gmach własny) opro-
 centowało od 1 kwietnia 1927 wkładki oszczędności
 złotowe na 10 proc., dolarowe na 7 proc. w stosun-
 ku rocznym. 2784

KOŁA PASOWE
 (transmisje) dostarcza w ka-
 dej wielkości punktualnie
 precyzyjnie wykonane
 „Miha” Par. fabryka wyr.
 urzeczonych Lwów, Na Błonie
 azimierzowska 4. — Tel. 447.
 Cenniki franko. 2777

Samochody „FORD”
 ciężarowe 1-2 tonowe sprzedaje firma
 „ESHAPE” Skł z o. p.
 Lwów, Akademicka 15. — Tel. 4-69.
 2798

PASTĘ do podłóg
 poleca 1975

Ludwik Hoszowski
 Główny Skład Farb
 Lwów, Akademicka 3. Tel. 669

Samochody „Praga”
 ciężarowe 1, 2, 3 tonowe
 Reprezentacja Jagiellońska 7.
 Tel. 395. 2497
 Skład części rezerwowych.

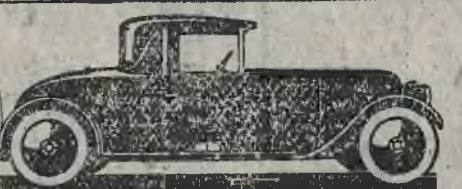
Krynica Pensjonat
 „JAKUBÓWKA”
 poleca od 1 maja pokoje słoneczne
 w pobliżu nowych łazienek, wikt wy-
 kwintny, na żądanie kuchnia dyjetetyczna.
 Zgłoszenia do 1 maja, ul. Listopada 6.
 II. drzwi 5 od 11—12 Telef. 29-22. 2776

WAPNO!
 Zawiadamiamy, iż uruchomiliśmy fa-
 brykę wapna i cegieł dawniej
 „Amelsen” w Glinnej Nawarji i po-
 lecamy P. T. odbiorcom na dogodnych
 warunkach zapłaty. 2781
 „CEGIWA” Sp. z o. o. Lwów
 ul. Podieskiego 8.
 Telef. 18-87.

RYMANÓW-ZDRÓJ
 podgórske — leśna — okolica
 Solanki — jodowo — bromowe
 pensjonat „Teresa”
 poleca od 15 maja pokoje umeblowane
 z pościelą lub bez z całodziennym utrzy-
 maniem, kuchnia doborowa. 1-szy i 3-ci se-
 zon ceny niższe znacznie. Łaskawe zgło-
 szenia do 10/V Błecz N. Kutyńska, A. Bu-
 dziszewska, potem Rymanów — Zdrój
 „Teresa”. 2788

Parcele budowlane
 frontowe miastowe
 w zdrowym, słonecznym położeniu na
 Jałowcu 2 minuty od tramwaju przy
 rogatce Łyczakowskiej na działki
 do sprzedania.
 Wiadomość Inżynier Kwaśniewski,
 Lwów, Asnyka 4, Telef. 35-10.

Na ogólne żądanie Pań
 przyjechałam z Warszawy, by prowadzić
 przez jeszcze jeden miesiąc 14-dniowe le-
 kcje wyrobu oryginalnych dywanów per-
 skich ułatwionym sposobem na ramiach.
 Lekcje dwugodzinne odbywają się w ciągu
 całego dnia. Wpisy przyjmuje się, jakoteż
 informację udziela się od g. 10—13 i od
 15—18 w filii wytwórni dywanów Litwino-
 wicza, Lwów, Zyblikiewicza 18. Tamże
 przyjmuje się dywany do naprawy. 2792



Samochody „RENAULT”
 nadzwyczaj mocne i szybkow. spe-
 cjalnie budowane na zle. drogi
 GENERALNE ZASTĘPSTWO
 „PILOT” Sp. z o. p.
 ODDZIAŁ SAMOCHODOWY
 Lwów, ul. Złotona 51. — Tel. 8-71
 Samochody i części rezerwowe na składzie.
 Warsztaty mechaniczne własne. — Tel. 8-71.
 Gumy, benzyna, oliwa, smary. Tel. 8-71.

ALBORIL
 Najprzedniejsze mydło
 pachnące
 do prania i do mycia

Obuwie wiosenne w najświeższych fasonach
 w znanym z taniości katoli-
 ckim magazynie pod Fą
 „JOT-ES” Lwów
 pl. Kapitulny 2.
 obok Firmy F. Knauer i Syn. 2490

JÓZEF DUTKIEWICZ — notariusz w Jasle — poszukuje do kupna za gotówkę
 dla swych klientów — folwarku, względnie ośrodka z parcelacji, położonego w środko-
 wej lub zachodniej Małopolsce, blisko stacji kolejowej, w nieprzerwanym obszarze 21
 do 25 morgów, wraz z budynkami mieszkalno gospodarczymi i ładnym parkiem.
 Budynek mieszkalny ma być murowany, składający się z kilkunastu pokoi, w do-
 brym stanie.
 Zgłoszenia przyjmuje pod yżej wskazanym adresem — podaniem ceny kupna —
 pośrednictwo wykluczone. 2715

L. 536. Dobromil, dnia 15 marca 1927.

Konkurs.
Magistrat miasta Dobromila na podstawie uchwały Rady tymczasowego Za-
 rządu gminy z dnia 3-go marca 1927 rozpisuje niniejszym konkurs na posadę ka-
 sjera Kasy miejskiej, na rezie prowizorycznie.
 Kompetenci wykazać winni:
 1. Obywatelstwo polskie. 2. Nieprzekraczalny 4) rok życia 3. Świadectwo egzaminu
 z rachunkowości państwowej, przynajmniej jednoroocznej praktyki przy Kasie jednego
 z Magistratów, lub Kasie rządowej, curriculum vitae wraz z świadectwem zdrowia i imo-
 ralności. 4. Metrykę u odzienia i 5. Świadectwo ukończonych VI. kl. gimnazjalnej.
 Do posady tej przywiązane są pobory X-go stopnia płac urzędników państwowych
 oraz 15% dodatku komunalnego
 Pierwszeństwo mają inwalidzi. — Podania należy wnosić do Magistratu miasta Do-
 bromila w terminie do 30-go kwietnia 1927. 2794
Magistrat Król. woln. miasta:
 Głębokowicz.

OBUWIE RÓŻNE L. T. SKRZYPEL
UBRANIA MĘSKIE Pasaż Mikolascha
Płaszcz damskie Najlepsze. Najpiękniejsze. Najtańsze.
 Proszę się przekonać! 2793

Lcz. Firm: 7/27
 Spdz. IV 429

WPIS FIRMY SPÓŁDZIELNI.
 Do rejestru wpisano dnia 22 stycznia 1927.
 Siedziba firmy: Lwów.
 Brzmienie firmy: Dźwignia, Spółdzielnia
 handlowo-przemysłowa z odp. we Lwowie.
 Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno i sprze-
 daż na własny rachunek lub cudzy arty-
 kułów spożywczych, gospodarczych, ko-
 lonialnych, tekstylnych i pierwszej potrze-
 by, tudzież wyrobów przemysłowych i ar-
 tykułów technicznych, b) zakładanie i pro-
 wadzenie na własny rachunek przedsię-
 biorstw przemysłowych.
 Czas trwania: nieograniczony.
 Udział członków wynosi 20 zł. płatny przy
 przystąpieniu.
 Członkowie mogą mieć więcej udziałów.
 Za zobowiązania spółdzielni odowiadają
 członkowie do wysokości zadeklarowanych
 udziałów.
 Zarząd spółdzielni składa się z 2 członków
 i 1 zastępcy.
 Członkiem zarządu wybrano: Tadeusza Ko-
 rolczuka i Marcelę Marka, zastępcą zaś
 Grzegorza Szaruga.
 Firmę spółdzielni podpiszą 2 członkowie
 zarządu łącznie lub też z zastępcą.
 Ogłoszenia spółdzielni pomieszczane będą
 w „Głosie Lwowa” lub w „Słowie Pol-
 skim”.
 Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spół-
 dzielniach. 2809
SĄD OKRĘGOWY jako HANDLOWY WE LWOWIE
 Oddz. IV. dnia 10 stycznia 1927.

Naprawę zegarków oraz **biżuterji** usku-
 teczna firma J. Dąbrowski i Z. Rozwałew-
 ski, Akademicka 2, przez najlepsze siły fa-
 chowe po cenach przystępnych. 1979

Łóżka mosiężne i żelazne łóżeczka
 dziecinne firmy Kourad Jar-
 nuszkiewicz, Tow. Akc. w Warszawie
 poleca najtaniej 2154

STEIL i Ska, LWÓW
 Kazimierzowska 28, telefon 33-29

Zakład dentystyczny
Dra Z. PIŁECKIEGO
 Lwów, pl. Dąbrowskiego 1.
 Wykonuje zęby w złocie i kauczuku po c-
 nach przystępnych. 2121

Bajajcie nasiona
Uspulunem
 lub
sucha bajka Uspulun
JÓZEF KARRACH
 Lwów, Kościuszki 18.